

Cena 50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIV

Łódź, sobota 8 lutego 1958 roku

Nr 33 (3488)

Vukmanovic przybędzie wkrótce do Polski w sprawie utworzenia polsko-jugosłowiańskiej komisji współpracy gospodarczej

BELGRAD (PAP). — W połowie lutego br. przybędzie do Polski wiceprzewodniczący Związku Rady Wykonawczej Jugosławii, Svetozar Vukmanovic dla przeprowadzenia rozmów w sprawie utworzenia polsko-jugosłowiańskiej komisji współpracy gospodarczej.

Wiadomość tę podał dziennikarzom na konferencji prasowej 7 bm. rzecznik sekretariatu stanu do spraw zagranicznych Petric. Dodał on, że komisja ta ma być utworzona zgodnie z deklaracją podpisaną 16 września ub. r. podczas pobytu w Jugosławii polskiej delegacji partyjno-rządowej z pierwszym sekretarzem KC PZPR, Władysławem Gomułą na czele.

Dziś ma być doręczona odpowiedź Macmillana

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że dziś 8 lutego doręczona będzie rządowi radzieckiemu odpowiedź premiera Wielkiej Brytanii Macmillana na list przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganina z dnia 9 stycznia br. Jak stwierdza Agencja Reutera, w odpowiedzi swej premier Macmillan przedstawia „warunki, na jakich mogłoby się odbyć konferencja Wschód-Zachód na najwyższym szczeblu”.

Treść odpowiedzi została w dniu 6 lutego zakomunikowana stałej radzie NATO w Paryżu. Poprzednio treść listu omówiono z przedstawicielami kilku rządów krajów należących do NATO.

Po katastrofie lotniczej pod Monachium

LONDYN (PAP). — W czwartek w późnych godzinach wieczornych Brytyjskie Linie Lotnicze opublikowały komunikat w związku z tragiczną katastrofą, jaka wydarzyła się na lotnisku pod Monachium. Komunikat stwierdza, że jeszcze na pasie startowym pilot niezupełnie zadowolony z funkcjonowania zawrócił na lotnisko, aby zasiegnąć rady mechaników. Po sprawdzeniu motorów i skonstruowaniu, że działają one prawidłowo, pilot wjechał ponownie na pas startowy. Nie zdolał on jednak nabrać odpowiedniej szybkości i samolot zawadziłszy skrzydłem o dom znajdujący się w odległości 300 metrów od końca pasa startowego runął na ziemię i stanął w płomieniach. Według ostatnich wiadomości, w katastrofie zginęło 21 osób, a ocalało 23, wśród których jest wiele ciężko rannych.

Ze wszystkich stron napływają depesze kondolencyjne do kierownictwa Manchester United, Angielskiego Związku Piłki Nożnej i rodzin ofiar katastrofy.

Jako pierwsza, wyrazi ubolewania rodzinom tragicznie zmarłych złożyła królowa angielska Elżbieta. Depesze kondolencyjne przesyłał premierowi brytyjskiemu Macmillanowi również prezydent Jugosławii Tito.

Szczególne wstrząśnięta była wypadkiem drużyna piłkarskiego mistrza Jugosławii Crvena Zvezda Belgrad, ostatni przeciwnik jedenaście Manchester United, która postanowiła wystąpić do komitetu organizacyjnego Pucharu Europy o ogłoszenie Manchester United honorowym zwycięzcą tej imprezy.

Przewodniczący włoskiego klubu FC Torino, Mario Rubetto oświadczył po otrzymaniu wiadomości z Monachium, że klub turniejki bardziej niż ktokolwiek inny współczuje tej tragedii, jaka spotkała Manchester United. Przed 9 bowiem lały w

Komisje sejmowe dyskutują nad projektem ustawy o sprzedaży państwowych nieruchomości ziemskich i noweli o egzekucji świadczeń pieniężnych

Jak informuje wydział prasowy Biura Sejmu, przedmiotem dyskusji na ostatnim posiedzeniu komisji rolnictwa i przemysłu spożywczego był projekt ustawy o sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych oraz o uporządkowaniu niektórych spraw związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego. Referentem był pos. E. Stuczynski.

W związku z tym, że podstawowe założenia osadnictwa rolnego i reformy rolnej zostały w zasadzie wykonane, zachodzi konieczność zakończenia nadawania ziemi na własność w dotychczasowym trybie. Zamiast tego rodzaju nadań przewiduje się przeznaczenie pozostałego jeszcze niedużego zapasu ziemi do sprzedaży po cenach zbliżonych do rynkowych. Zdaniem referenta przyczyni się to niewątpliwie do zahamowania wzrostu cen rynkowych ziemi i pozwoli na pewne upolnoważenie drobnych gospodarstw. Wpływie to także w niemałym stopniu na zahamowanie obecnego procesu rozdrabniania gospodarstw.

Projekt ustawy zakłada m. in. że sprzedaż ziemi prowadzić będzie Bank Rolny, kandydatów na nabywców ustalać będą prezydja PRN, co zapobiegnie ewentualnym przypadkom nabycia ziemi przez osoby do tego nieuprawnione.

Pierwszeństwo w kupowaniu ziemi powinni mieć — w myśl projektu — robotnicy rolni zatrudnieni w ruchomościach przeznaczonych do sprzedaży, chłopcy użytkujący dotychczas te nieruchomości, społecznie i spół-

dzielczo organizacje oraz repatrianci. Areal gruntu nabywczego łącznie z obszarem stanowiącym już własność nabywcy nie może przekraczać 15 ha, w wypadku zaś gospodarstw hodowlanych — 20 ha. Do sprzedaży zamierza się przeznaczyć ok. 500 tys. ha gruntów należących obecnie częściowo do PGR, a częściowo do Państwowego Funduszu Ziemi.

Ponieważ kilku posłów zaproponowało pewne poprawki do projektu ustawy, wybrano 5-osobową podkomisję, która ma raz jeszcze przedyskutować projekt wraz z poprawkami i przedstawić swe wnioski komisji rolnictwa i przemysłu spożywczego.

Na posiedzeniu w dniu 5 lutego komisja planu gospodarczego, budżetu i finansów rozpatrywała projekt nowelizacji dekretu o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych oraz projekt budżetu Najwyższej Izby Kontroli i centralnej komisji arbitrażowej.

Projekt ustawy o zmianie dekretu z dnia 28 stycznia 1947 r. o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych referował poseł Adam Paleczak. Projekt upoważnia Radę Ministrów do poruczenia przymusowego ściągania pewnych rodzajów świadczeń pieniężnych innym władzom niż organa finansowe.

Przygotowany projekt rozporządzenia Rady Ministrów przewiduje upoważnienie niektórych wierzycieli do prowadzenia egzekucji przez zajęcie wynerodzenia za prace. Projekt usuwa wątpliwości co do tego, które ruchomości w gospodarstwach rolnych podlegają, a które nie podlegają egzekucji administracyjnej.

Projekt nowelizacji zmierza do likwidacji nadużyć przy sprzedaży z egzekucji, wykluczając m. in. udział w licytacjach pracowników organów finansowych.

Dokonywanie zajęcia wypłat konta bankowego dłużnika wydaje się również w pełni uzasadnione.

W dyskusji pos. Stanisław Cieślak zwrócił uwagę, iż dyscyplina podatkowa znacznie się ostatnio obniżyła. Dotyczy to nie tylko wsi ale i miast. W miastach zalegają masowo z opłatami za mieszkanie, rdogaz, elektryczność itp. Koniecz-

ne jest uporządkowanie przepisów dotyczących egzekucji należności pieniężnych. Należy wezwać Ministerstwo Finansów, by jeszcze w tym roku opracowało nową ustawę. Komisja przyjęła do wiadomości oświadczenie wiceministra finansów, że w tym roku zostanie opracowany projekt nowej ustawy, uwzględniający obecny stan prawny, po czym projekt został przyjęty przez komisję z poprawkami natury formalnej.

Holandia domaga się odwołania dwóch dyplomatów radzieckich

HAGA (PAP). — Przed kilkoma dniami holenderskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych oświadczyło ambasadzie ZSRR w Hadze, że niektórzy współpracownicy attachatu wojskowego i morskiego przy ambasadzie radzieckiej w Hadze, przejawiają działalność niezgodną z ich dyplomatycznym stanowiskiem. W związku z tym wyrażono życzenie, by rząd radziecki odwołał z Holandii tych pracowników.

5 lutego ambasador ZSRR w Hadze S. N. Kirsanow złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych Holandii i złożył mu oświadczenie, w którym wyraził, że rząd ZSRR uważa oskarżenie w stosunku do trzech pracowników ambasady radzieckiej za pozbawione wszelkich podstaw. W wyniku szczegółowego śledztwa stwierdzono, że działalność tych pracowników nie wychodziła poza ramy przyjętych ogólnie norm międzynarodowych.

Próba amerykańskiego pocisku „Atlas”

NOWY JORK (PAP). — W piątek po południu Amerykanie przeprowadzili piątą z kolei próbę z międzykontynentalnym pociskiem balistycznym typu „Atlas”. Jak podają agencje zachodnie, próba wypadła pomyślnie.

Zniesławiał czy nie?... Reżyser przeciw dziennikarzowi Wyrok w tej sprawie zapadnie w poniedziałek

Wczoraj przed Sądem Powiatowym dla m. Łódź odbył się proces przeciwko dziennikarzowi rozgłośni łódzkiej — red. W. Bilińskiemu oskarżonemu o zniesławienie reżysera Jacoby'ego. W akcie oskarżenia zarzuca się red. Bilińskiemu, że w dniu 29 listopada 1956 r. wygłosił w rozgłośni łódzkiej felieton, w którym m. in. skrytykował fakt zrealizowania przez reż. Jacoby'ego 27 filmów instruktażowych na temat Pałacu Kultury i Nauki, których koszt produkcji wyniósł ogromną sumę, bo aż około 5 mln zł. Próba pogodzenia przez sąd obydwóch stron nie powiodła się. Reżyser Jacoby był skłonny cofnąć oskarżenie pod warunkiem odwołania zawartych w felietonie zarzutów. Natomiast oskarżony na taką propozycję nie wyraził zgody. Po zamknięciu przewodu sądowego głos zabrał publiczny oskarżyciel występujący w imieniu reż. Jacoby'ego oraz obrońca dziennikarza adw. Fenigsen.

Wyrok w tej sprawie ogłoszony będzie w poniedziałek — 10 bm. (SP)

★ **Możliwości odprężenia w Europie**
★ **Gwarancje neutralności atomowej dla państw objętych planem Rapackiego**
Wywiad Chruszczowa dla dziennika „Die Welt”

BONN (PAP). — Pierwszy sekretarz KC KPZR N. S. Chruszczow w wywiadzie udzielonym 29 stycznia przedstawicielom zachodnio-niemieckiego dziennika „Die Welt” raz jeszcze powtórzył stanowisko Związku Radzieckiego w sprawie zjednoczenia Niemiec, możliwości odprężenia w sytuacji międzynarodowej, w sprawie planu Rapackiego i stosunków NRF — ZSRR. Chruszczow określił plan Rapackiego, przewidujący utworzenie w środkowej Europie strefy wolnej od broni atomowej, jako „cenną inicjatywę Polski”. Na pytanie, jak wyobraża sobie przewyższenie podziału Niemiec, pierwszy sekretarz KC KPZR odparł, iż bledem jest twierdzenie, jakoby można było doprowadzić do zjednoczenia Niemiec w drodze działania czy też pośrednictwa z zewnątrz. Zjednoczenie kraju może być osiągnięte jedynie poprzez zbliżenie i porozumienie między NRD i NRF.

Wśród warunków niezbędnych dla osiągnięcia porozumienia w sprawie statusu wojskowego całych Niemiec, Chruszczow wymienił: bezwarunkową rezygnację obu państw niemieckich z własnej produkcji broni atomowej, wodorowej i rakietowej oraz z wyposażenia swych sił zbrojnych w tego rodzaju broń produkcyjną innych państw, NRD i Republiki Federalnej nie powinny ponadto dopuścić do zakładania baz rakietowych i atomowych innych państw na swym terytorium, nie mogą one być członkami grupowań militarnych, do których obecnie należą, niezbędne jest, aby ustalić w drodze porozumienia między obu państwami liczebność sił zbrojnych odpowiadającą wymogom samobrony i bezpieczeństwa wewnętrznego tych państw.

Chruszczow zarzucił Republice Federalnej, iż nie podjęła dotychczas koniecznych kroków, aby porozumieć się w sprawie statusu wojskowego całych Niemiec. W przeciwnym razie do NRD, rząd bolszewicki wprowadził powszechny obowiązek służby wojskowej i ponadto swe jednostki wojskowe podporządkował NATO.

Chruszczow w odpowiedzi na jedno z dalszych pytań oświadczył, iż Związek Radziecki wielokrotnie wyrażał przekonanie, że Niemcy w ogóle, a Republika Federalna w szczególności, mogą wywierać wpływ na sytuację w Europie i nie tylko w Europie. Chruszczow zwrócił uwagę, że nie widać dotychczas gotowości rządu federalnego do działania w kierunku osłabienia napięcia międzynarodowego i za pobieżenia nowej wojnie, mimo iż rząd radziecki wielokrotnie wysuwał konstruktywne propozycje, które wykraczały poza ramy stosunków między obu krajami i dotyczyły szerokiego kręgu problemów międzynarodowych.

Zapytany, jakie propozycje ma na myśli, Chruszczow odpowiedział: „Jeśli mówić konkretnie o decyzjach, przed którymi stoi obecnie Niemiecka Republika Federalna, to chciałbym przede wszystkim poruszyć kwestię, która otwiera daleko idące perspektywy pokoju, a mianowicie ideę utworzenia strefy bezatomowej w Europie. Rząd polski wystąpił z cenną inicjatywą, wypowiadając się za utworzeniem strefy bezatomowej w Europie, do której obok Polski mogłyby należeć — zdaniem tego rządu — również Czechosłowa-cja, Niemiecka Republika Demokratyczna i Niemiecka Republika Federalna. Rządy Czechosłowa-cji i Niemieckiej Republiki Demokratycznej wyraziły już zgodę na udział swych państw w tej strefie, dla jej powstania brak obecnie faktycznie jeszcze tylko poparcia ze strony rządu Niemiec zachodnich.

Wiadomo nam, że w kołach politycznych Niemiec zachodnich, są zarówno zwolennicy, jak i przeciwnicy udziału Niemieckiej Republiki Federalnej w strefie bezatomowej. Muszę jednak stwierdzić, że porozumienie w sprawie strefy bezatomowej, której użyteczność dla NRF panowie uznają, ulega skomplikowaniu, gdy się uzależnia utworzenie tej strefy od równoczesnego rozwiązania innych problemów, co do których nie ma zgody.

Należy wziąć pod uwagę, że kto negatywnie ustosunkowuje się do propozycji polskiej, ten nie docenia znaczenia strefy bezatomowej dla bezpieczeństwa Niemiec zachodnich i nie uwzględnia tego, że byłoby to skuteczny środek odwrócenia od Niemiec niebezpieczeństwa za-

stosowania niszczycielskiej broni. Politycy, którzy zajmują w Niemczech zachodnich kierownicze pozycje i ponoszą odpowiedzialność za politykę tego kraju, oświadczają, iż taka strefa byłaby „iluzoryczna”, gdyż nie ma jakoby żadnej gwarancji, że na terytorium państw, które należałyby do strefy bezatomowej, nie wybuchnie wojna atomowa. Cóż można powiedzieć o takich zastrzeżeniach? Moim zdaniem argumenty tego rodzaju wyprzeczają albo z niechęci do rozpatrzenia realnej treści propozycji w sprawie utworzenia strefy bezatomowej, albo też z niechęci do podejmowania w ogóle jakiejkolwiek pożytecznego kroku w celu zapobieżenia wojnie atomowej w Europie.

Jak wiadomo, rząd radziecki w istocie rzeczy oświadczył, iż gotów jest współlinie z innymi mocarstwami bronić neutralności atomowej państw uczestniczących w strefie bezatomowej drogą skutecznego gwarantacji międzynarodowych, aby wyeliminować prawdopodobieństwo użycia takiej broni w tej strefie. Ponadto Związek Radziecki uważa, iż możliwe jest, aby zainteresowane państwa porozumiały się w sprawie przeprowadzenia daleko idących form kontroli posunięć, które wiążą się z utworzeniem strefy bezatomowej. Wszystko to świadczy o tym, że twierdzenie o iluzorycznym charakterze strefy bezatomowej wydają się co najmniej sztucznym wymysłem...”

Chruszczow mówił następnie, w jaki sposób Republika Federalna mogłaby wnieść swój wkład do odprężenia międzynarodowego. Przede wszystkim więc nie powinna zgodzić się na zakładanie amerykańskich baz atomowych i rakietowych na swym terytorium i na wyposażenie Bundeswehry w broń atomową. Do umocnienia pokoju przyczynić się mogą wysiłki rządu federalnego w kierunku zawarcia paktu niezagrożenia między państwami należącymi do NATO i układu warszawskiego. Propozycje rządu radzieckiego w sprawie zmniejszenia, a następnie całkowitego wycofania wojsk obcych z terytorium wszystkich państw uczestników paktu atlantyckiego i układu warszawskiego powinny również znaleźć pozytywne echo w Bonn. Rząd federalny mógłby jako swój wkład do odprężenia międzynarodowego unormować stosunki z wieloma krajami Europy wschodniej i Azji. Dobrze by było, gdyby odpowiedzialni mężowie stanu w Republice Federalnej ujmowali problemy polityczne nie z „pozycji siły”, lecz z „pozycji rozsądku”.

Podkreślając dalej konieczność zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, Chruszczow stwierdził, iż nie należy zwlekać z opracowywaniem projektu takiego traktatu. W pracach nad przygotowaniem projektu powinien wziąć udział NRD i Republika Federalna. Utworzenie konfederacji obu państw niemieckich stworzyłoby realne możliwości zawarcia traktatu pokojowego. Chruszczow stwierdza, że żadne rozwiązania zastępcze nie mogą zastąpić traktatu pokojowego. Na pytanie, czy nie można by przystąpić do rozwiązania problemu zjednoczenia Niemiec, poczynając od normalizacji stosunków w Berlinie, pierwszy sekretarz KC KPZR oświadczył, iż gdyż rząd federalny i magistrat zachodniego Berlina wyrażają dobrą wolę znalezienia rozwiązania, które byłoby do przyjęcia dla NRF i dla NRD, to Związek Radziecki powitalby to z zadowoleniem.

Na razie bez konsekwencji

W „dzienniku „New York Post” Robert Allen pisał, że od roku 1954 wiele samolotów amerykańskich z bombami atomowymi i wodorowymi na pokładzie miało defekty. Na szczęście we wszystkich przypadkach nie doszło do eksplozji. Aby uniknąć katastrofy, piloci zdążyli wyrzucić ładunek do Oceanu Atlantyckiego lub do Pacyfiku. Allen podaje, że spośród wymienionych samolotów 7 miało defekty nad Stanami Zjednoczonymi, a pozostałe nad Europą, krajami Dalekiego Wschodu, Kanadą i Alaską. Wiadomości podane przez Alena potwierdzone zostały przez rzecznika Departamentu Obrony USA.

Dr Fuchs posuwa się naprzód

LONDYN (PAP). — Ekspedycja polarna dr Fuchsa dotarła w dniu 7 bm. do „bazy 700” położonej w odległości 800 km od Bieguna Południowego. Trasę tę przebyła ona w ciągu 14 dni, przy czym ostatni dzień należał uważać za stracony, gdyż jak już podaliśmy, dr Fuchs musiał przerwać podróż wskutek uszkodzenia dwóch ciągników, które wpadły w zdradliwą szcze linę lodową.

Do bazy Scotta jest jeszcze około 1.120 km. Dr Fuchs zamierza dotrzeć tam przed rozpoczęciem się zimy polarnej (mniej więcej koniec lutego lub początek marca).

Członkowie wyprawy przybyli do „bazy 700” tylko z dwoma ciągnikami. Pozostałe dwa znajdują się jeszcze w drodze.

Popłoch na lotniskach nowojorskich

Anonimowy telefon zawiadamiający, iż w jednym z samolotów podłożono bombę zegarową, wywołał prawdziwy popłoch na wszystkich lotniskach nowojorskich. Samoloty, które już wystartowały, zostały zawiadomione drogą radiową, iż mają lądować na najbliższym lotnisku. Zaalarmowano w ten sposób 25 samolotów. Wszystkie na szynach zostały gruntownie przeszukane przez agentów służby bezpieczeństwa i policję, nie znaleziono jednak żadnej bom-

Dalsze kierunki działania ustaliła narada aktywu spółdzielczości

Jakie są osiągnięcia i braki łódzkiej spółdzielczości pracy? W jakich kierunkach powinna pójść jej działalność w 1958 roku? Na te pytania dała odpowiedź

W 12 roku istnienia ORMO liczy 107 tys. członków

21 bm. przypada 12 rocznica powstania Ochotniczej Rezerwy Między Obywatelskiej. ORMO liczy obecnie ok. 107 tys. członków, z których połowa rekrutuje się z terenu wsi. Istotne zmiany zachodzą w strukturze ORMO. M. in. obecnie są obecnie dowódcy drużyn.

Na odbywających się wojewódzkich zlotach ORMO ustala się główne kierunki działalności. Przewiduje się, iż ORMO rozwijać się będzie przede wszystkim na terenie wsi, gdzie stosunkowo nielicznym postępowaniem milicyjnym potrzeba jest pomoc.

50 naukowców polskich kandydatami do stypendiów fundacji Rockefellera

7 bm. opuścili Polskę przedstawiciele fundacji Rockefellera: dr John Maier i dr Osier L. Peterson.

Przedstawiciele fundacji zamierzają przedstawić zarządowi 50 kandydatów z Polski do stypendiów młodych naukowców szeregu specjalności.

Pierwsi stypendyści udadzą się na studia za granicę we wrześniu.

12 STRON

ODCŁOSY
nie abylek,
nadziei,
pożytek

Radio i telewizja

SOBOTA, 8 LUTEGO

15.10 Pieśń romantyków niemieckich. 15.30 Dla dzieci słuchowisko „Proszony obiad”. 16.05 Koncert w wyk. Malej Ork. Rozgłośni Śląskiej. 16.45 Reportaż. 17.01 (L) Z cyklu „Rozważania i uwagi” — felieton Ireny Staniewicz pt. „Charaktery”. 17.25 (L) Muzyka. 18.10 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.25 (L) Koncert reklamowy. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 „No woci muzyki rozrywkowej”. 19.30 „Co nowego za granicą”. 19.45 Rachmaninow: 5 Etiud. Obrazów z op. 33. 20.00 Stan pogody i dziennik wieczorny. 20.23 Kronika sportowa. 20.35 Piosenki włoskie. 20.45 Muzyka taneczna. 21.15 „Karnawał warszawski” — wedyw O. Danilewskiego. 22.45 Koncert wieczorny. 23.30 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości. 24.00 Muzyka taneczna.

TELEWIZJA

Sobota, 8 lutego

18.00 Film dla dzieci produkcji węgierskiej pt. „Kasia i dzięk kotek”. 18.50 Polska Kronika Filmowa. 19.00 Film dokumentalny. 19.25 Film fabularny produkcji francuskiej pt. „Listy z mojego młyna”.

wczorajsza narada aktywu spółdzielczości pracy. Na naradzie tej przybyli również I sekretarz KL PZPR M. Tatarkówna-Majkowska, poseł E. Ajnenkiel i prezes Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy A. Zebrowski.

W roku ub. łódzka spółdzielczość pracy wykonała plan roczny już 14 listopada. Do końca roku dała dodatkową produkcję i usługi przemysłowe o wartości 97,5 mln zł, spółdzielnie budowlane — 13,3 mln zł, a w usługach nieprzemysłowych — dodatkowo 7,3 mln zł. Jest to bezsporne osiągnięcie, trzeba jednak stwierdzić, że częściowo było ono wynikiem zaniżenia w ub. r. przez spółdzielnie planów produkcyjnych.

W 1957 r. nastąpił wzrost wartości produkcji spółdzielczości o 6 proc. Poważnym wzrostem produkcji legitymuje się spółdzielcy łódzcy również za styczeń br. Szczególnie dobre wyniki osiąga eksperymentująca spółdzielnia „Xenon”.

Ciekawa sytuacja wytworzyła się na odcinku zaopatrzenia surowcowego. Zapotrzebowanie spółdzielni pokrywane jest w granicach od 30 do 70 proc. A tymczasem spółdzielnie nie tylko wykonują, ale nawet przekraczają plany, zdobywając „gdzieś” surowiec we „własnym zakresie”. Sprawy te należy przeanalizować, bowiem fakt ten wskazuje, że surowiec można jednak znaleźć.

Na co przede wszystkim powinna zwrócić uwagę w swej pracy łódzka spółdzielczość? Mówiła o tym na naradzie I sekretarz KL PZPR M. Tatarkówna. Należy skoncentrować wysiłki na podwyższeniu jakości produkcji i rozszerzeniu asortymentu, na polepszeniu obsługi ludności na peryferiach miasta (np. na Widzewie są w blokach piękne lokale sklepowe, które można i trzeba wykorzystać) oraz na rozwoju produkcji prefabrykatów budowlanych.

Należy także walczyć o prawną odpowiedzialność, nie można bowiem tolerować tego, by spółdzielnie nie liczyły się ze swym wojewódzkim kierownictwem. Dla wojewódzkich związków spółdzielczych nieodzowne są zresztą większe uprawnienia i tą sprawą trzeba się będzie zająć.

Jeśli chodzi o problem walki ze spekulacją i nadwyżkami w spółdzielczości pracy, należy podjąć na tym odcinku poważną, zdecydowaną akcję.

W łódzkiej spółdzielczości jest likwidacja przestępstw administracyjnych. W obecnej chwili pracownicy umysłowi w spółdzielniach stanowią 16 proc. zatrudnionych. Od tej średniej są duże odchylenia: tak np. w Spółdzielni „Granit” stanowią oni aż 25 proc. załogi. Dyskultanci podkreślali na naradzie, że konieczne jest, aby Łódzki Związek Spółdzielczości Pracy rozpowszechniał szeroko doświadczenia tych spółdzielni, które udanie przeprowadziły likwidację przestępstw administracyjnych.

Przy końcu narady wystąpił prezes Centr. Związku Zebrowski, który podkreślił, że poważnym błędem był brak ingerencji (względnie zbyt późna ingerencja) związku łódzkiego w wypadku nieprawidłowych kroków spółdzielni oraz brak dostatecznej kontroli. Powstaje również pytanie, czy we wszystkich wypadkach słusznie zwi-

zek nie wykorzystywał swego uprawnienia wnioskowania o zawieszenie zarządu spółdzielni i utworzenie w jego miejsce komisarycznego zarządu. (gręb.)

Balet Saganki wygwizdany w Paryżu

W teatrze na Polach Elizejskich odbyła się premiera baletu „Nieudane spotkanie”, do którego libretto napisała Francoise Sagan. Kurylna podnosiła się sześć razy, ale tylko połowa publiczności oklaskiwała widowisko. Druga połowa gwizdała i wykrzykiwała niewybredne epitetki pod adresem „Nieudane spotkanie”. Głównie jednak krytykowaną muzykę baletu, skomponowaną przez Michel Magne. Znany pianista Charles Trenet zapisał w przerwie baletmistrza Sergiusza Lifara: „Prawda, jaka miła muzyka?” Lifar odpowiedział mu: „Możę tylko powiedzieć, że pan jest bardzo miłym kolegą”.

W stanie Missisipi

Do parlamentu stanu Missisipi (stan o największej liczbie Murzynów w USA) wpłynął projekt ustawy, w myśl którego kobieta, która urodziłaby kolejno dwoje nieślubnych dzieci, może zostać poddana przymusowo sterylizacji, jeżeli sąd uzna, iż „jej niemoralne prowadzenie się stanowi niebezpieczeństwo dla przyszłego rozwoju stanu lub gminy”.

Wnioskodawca zamierza doprowadzić w ten sposób do zmniejszenia liczby nieślubnych dzieci wśród ludności murzyńskiej.

Szpilki i super-szpilki

Radomskie Zakłady Przemysłu Obuwniczego produkują kwartalnie 100 tysięcy par tzw. „szpilek” — obuwia damskiego. Nowe „szpilki” będą mocniejsze od poprzednich, gdyż obcas będą robione ze specjalnych klepek drzewa bukowego o przeciwnym układzie słoi. W lecie ukażą się w sklepach „szpilki” paskowe na skórze elastycznej, w kolorze pastelowym. W sezonie jesiennie-zimowym br. Zakłady Obuwia w Nowym Targu, zamiast nie cieszącego się zbytnim popytem obuwia damskiego na grubej „słoninie” przystąpią do produkcji 100—150 tys. par pantofli na niskim

obcasie i na podszewie z kauczuku prasowanego i formowanego, czyli z tzw. „transparentu”. Będą one znacznie lżejsze i trwalsze od obuwia na „słoninie”. Prawdopodobnie w końcu bieżącego roku, z chwilą gdy otrzymamy specjalne maszyny z Włoch, przemysł obuwniczy przystąpi do produkcji tzw. „super-szpilek” na wysokim i bardzo cienkim obcasie. Przemysł obuwniczy zamierza również produkować niemodnych damskich „gdynek” na rzeź pantofli z tkaniny welwetowej. Zakłady Obuwnicze w Chelmku oprócz tego zobowiązały się dostarczyć około 500 par czolek damskich na obcasie o wysokości od 40—50 mm.

Dla mężczyzn Zakłady Obuwnicze w Otmęcie i Bydgoszczy w II półroczu dostarczą 400 tys. par nowoczesnego obuwia letniego o spiczastych czubkach i elastycznych wierzachach w stylu mokasyńowym.

Wszystkie te osiągnięcia zapożyczają ogromne ułatwienia dla afrykańskich pań domu. I pomyśleć, że jeszcze do niedawna gotowano w Afryce na wielbłądzim nawozie.

Wszystkie te osiągnięcia zapożyczają ogromne ułatwienia dla afrykańskich pań domu. I pomyśleć, że jeszcze do niedawna gotowano w Afryce na wielbłądzim nawozie.

Wszystkie te osiągnięcia zapożyczają ogromne ułatwienia dla afrykańskich pań domu. I pomyśleć, że jeszcze do niedawna gotowano w Afryce na wielbłądzim nawozie.

Wszystkie te osiągnięcia zapożyczają ogromne ułatwienia dla afrykańskich pań domu. I pomyśleć, że jeszcze do niedawna gotowano w Afryce na wielbłądzim nawozie.

Wszystkie te osiągnięcia zapożyczają ogromne ułatwienia dla afrykańskich pań domu. I pomyśleć, że jeszcze do niedawna gotowano w Afryce na wielbłądzim nawozie.

Wszystkie te osiągnięcia zapożyczają ogromne ułatwienia dla afrykańskich pań domu. I pomyśleć, że jeszcze do niedawna gotowano w Afryce na wielbłądzim nawozie.

Wszystkie te osiągnięcia zapożyczają ogromne ułatwienia dla afrykańskich pań domu. I pomyśleć, że jeszcze do niedawna gotowano w Afryce na wielbłądzim nawozie.

Wszystkie te osiągnięcia zapożyczają ogromne ułatwienia dla afrykańskich pań domu. I pomyśleć, że jeszcze do niedawna gotowano w Afryce na wielbłądzim nawozie.

Wszystkie te osiągnięcia zapożyczają ogromne ułatwienia dla afrykańskich pań domu. I pomyśleć, że jeszcze do niedawna gotowano w Afryce na wielbłądzim nawozie.

Wszystkie te osiągnięcia zapożyczają ogromne ułatwienia dla afrykańskich pań domu. I pomyśleć, że jeszcze do niedawna gotowano w Afryce na wielbłądzim nawozie.

Wszystkie te osiągnięcia zapożyczają ogromne ułatwienia dla afrykańskich pań domu. I pomyśleć, że jeszcze do niedawna gotowano w Afryce na wielbłądzim nawozie.

Wszystkie te osiągnięcia zapożyczają ogromne ułatwienia dla afrykańskich pań domu. I pomyśleć, że jeszcze do niedawna gotowano w Afryce na wielbłądzim nawozie.

Wszystkie te osiągnięcia zapożyczają ogromne ułatwienia dla afrykańskich pań domu. I pomyśleć, że jeszcze do niedawna gotowano w Afryce na wielbłądzim nawozie.

Wszystkie te osiągnięcia zapożyczają ogromne ułatwienia dla afrykańskich pań domu. I pomyśleć, że jeszcze do niedawna gotowano w Afryce na wielbłądzim nawozie.

Wszystkie te osiągnięcia zapożyczają ogromne ułatwienia dla afrykańskich pań domu. I pomyśleć, że jeszcze do niedawna gotowano w Afryce na wielbłądzim nawozie.

kraju

KATOWICE

7 bm. w katowickim Pałacu Młodzieży rozpoczął dwudniowe obrady pierwszy wojny krajowej zjazd nauczycieli i instruktorów żywego słowa i teatru zorganizowany przez Centralny Dom Twórczości Ludowej i Ministerstwo Oświaty.

SANDOMIERZ

7 bm. o godz. 2 rano w Sandomierzu zapalił się duży budynek oraz budynek murowany, w których mieściły się biura PZGS oraz przemysłu terenowego. Po sześciogodzinnej akcji 5 sekcji straży pożarnych pożar ugasiło Straży wynoszą ponad 100 tys. zł.

Zachodzi podejrzenie, że powstał on nie przypadkowo, bowiem uległy zniszczeniu prawie wszystkie dokumenty dotyczące działalności finansowej PZGS i przedsiębiorstw przemysłu terenowego.

WARSZAWA

7 bm. około 4.30 rano w domu przy ul. Mokotowskiej 45 w czasie kąpieli zmarła Marcjanna Józefowicz, lat 38.

Prowadzone jest dochodzenie w sprawie przyczyn wypadku.

Główna kwatery ZHP zatwierdziła zbiór sprawności i znaków harcerskich przeznaczonych dla harcerek i harcerzy w wieku od 15 do 18 lat.

Pełny tekst sprawności ogłoszono w 6—7 podwójnym numerze harcerskiego tygodnika „Na przelaj”, który ukazuje się w kioskach w najbliższą niedzielę.

Uchwałą kolegium Ministerstwa Handlu Wewnętrznego zaopatrzenie placówek GS dokonywane będzie bezpośrednio z przemysłu — z pominięciem hurtu państwowego.

Artykułami objętymi rozdzielnikiem centralnym dysponować będzie MHW na wniosek CRS.

Artykułami objętymi rozdzielnikiem centralnym dysponować będzie MHW na wniosek CRS.

Artykułami objętymi rozdzielnikiem centralnym dysponować będzie MHW na wniosek CRS.

Artykułami objętymi rozdzielnikiem centralnym dysponować będzie MHW na wniosek CRS.

Artykułami objętymi rozdzielnikiem centralnym dysponować będzie MHW na wniosek CRS.

Artykułami objętymi rozdzielnikiem centralnym dysponować będzie MHW na wniosek CRS.

Artykułami objętymi rozdzielnikiem centralnym dysponować będzie MHW na wniosek CRS.

Artykułami objętymi rozdzielnikiem centralnym dysponować będzie MHW na wniosek CRS.

Artykułami objętymi rozdzielnikiem centralnym dysponować będzie MHW na wniosek CRS.

Artykułami objętymi rozdzielnikiem centralnym dysponować będzie MHW na wniosek CRS.

Artykułami objętymi rozdzielnikiem centralnym dysponować będzie MHW na wniosek CRS.

Artykułami objętymi rozdzielnikiem centralnym dysponować będzie MHW na wniosek CRS.

Artykułami objętymi rozdzielnikiem centralnym dysponować będzie MHW na wniosek CRS.

Artykułami objętymi rozdzielnikiem centralnym dysponować będzie MHW na wniosek CRS.

Artykułami objętymi rozdzielnikiem centralnym dysponować będzie MHW na wniosek CRS.

Artykułami objętymi rozdzielnikiem centralnym dysponować będzie MHW na wniosek CRS.

Artykułami objętymi rozdzielnikiem centralnym dysponować będzie MHW na wniosek CRS.

Artykułami objętymi rozdzielnikiem centralnym dysponować będzie MHW na wniosek CRS.

Artykułami objętymi rozdzielnikiem centralnym dysponować będzie MHW na wniosek CRS.

Artykułami objętymi rozdzielnikiem centralnym dysponować będzie MHW na wniosek CRS.

Artykułami objętymi rozdzielnikiem centralnym dysponować będzie MHW na wniosek CRS.

Nowo wybrani radni DRN-Ruda...

Okręg wyborczy nr 1: J. Swiatkowski, M. Przewoźny, A. Flukowski, J. Machala, B. Owczarek.

Okręg wyborczy nr 2: Emilia Bokowiec, H. Niekiewicz, A. Wawronkowski, E. Dworczak, B. Szwałb.

Okręg wyborczy nr 3: Janina Kossowska, Z. Banaś, Cz. Leśniak, J. Bilski, S. Rzepa.

Okręg wyborczy nr 4: B. Hoffinger, M. Tyll, Z. Kurzawa, W. Turzański, J. Sebczyński.

Okręg wyborczy nr 5: J. Kopyłowicz, J. Kaźmierczak, E. Siołczak, K. Jerzmanowski, S. Jasolek.

Okręg wyborczy nr 6: J. Kosiółek, T. Górecki, J. Czechowski, Kamila Orłowska.

Okręg wyborczy nr 7: S. Weterle, P. Czernielewski, M. Adamski, J. Baranowski.

Okręg wyborczy nr 8: Z. Waleńda, H. Piskowski, M. Koleczyński, A. Kulik, S. Goliński, W. Stolarek.

Okręg wyborczy nr 9: L. Janowski, K. Gwizdka.

Okręg wyborczy nr 10: S. Krzysioł, E. Jagodziński, Janina Zinna, Janina Pleśnińska, Z. Żurawski.

Okręg wyborczy nr 11: Stefania Ciszeńska, M. Sikora, Janina Offmańska, A. Strzelecki, Z. Czechowski.

Okręg wyborczy nr 12: R. Durka, J. Tokarski, Krystyna Nakomieczny, A. Szymański.

Okręg wyborczy nr 13: Z. Kobiś, K. Rosiak, S. Luczyński, W. Piwkowski, M. Piestrzeniec.

Okręg wyborczy nr 14: M. Nowakowski, W. Studziński, Krystyna Płocka.

Okręg wyborczy nr 15: K. Galant, M. Piechocki, Wiktoria Gadulka.

Okręg wyborczy nr 16: T. Kupertowski, B. Kowalski.

Okręg wyborczy nr 17: Jadwiga Grondkowska, J. Gasior, A. Niedzwiecki.

Okręg wyborczy nr 18: T. Federak.

Okręg wyborczy nr 19: E. Bedyniak, Cecylia Cyrul.

Okręg wyborczy nr 20: S. Kik, F. Wójcik, K. Gibki, M. Kaepczak.

Okręg wyborczy nr 21: S. Rybak, S. Kowalski, J. Lis.

Okręg wyborczy nr 22: J. Dudkiewicz.

Okręg wyborczy nr 23: J. Janiński.

Okręg wyborczy nr 24: M. Nowakowski, W. Studziński, Krystyna Płocka.

Okręg wyborczy nr 25: K. Galant, M. Piechocki, Wiktoria Gadulka.

Okręg wyborczy nr 26: T. Kupertowski, B. Kowalski.

Okręg wyborczy nr 27: Jadwiga Grondkowska, J. Gasior, A. Niedzwiecki.

Okręg wyborczy nr 28: T. Federak.

Okręg wyborczy nr 29: E. Bedyniak, Cecylia Cyrul.

Okręg wyborczy nr 30: S. Kik, F. Wójcik, K. Gibki, M. Kaepczak.

Okręg wyborczy nr 31: S. Rybak, S. Kowalski, J. Lis.

Okręg wyborczy nr 32: J. Swiatkowski, M. Przewoźny, A. Flukowski, J. Machala, B. Owczarek.

Okręg wyborczy nr 33: Emilia Bokowiec, H. Niekiewicz, A. Wawronkowski, E. Dworczak, B. Szwałb.

Okręg wyborczy nr 34: Janina Kossowska, Z. Banaś, Cz. Leśniak, J. Bilski, S. Rzepa.

Okręg wyborczy nr 35: B. Hoffinger, M. Tyll, Z. Kurzawa, W. Turzański, J. Sebczyński.

Okręg wyborczy nr 36: J. Kopyłowicz, J. Kaźmierczak, E. Siołczak, K. Jerzmanowski, S. Jasolek.

Okręg wyborczy nr 37: J. Kosiółek, T. Górecki, J. Czechowski, Kamila Orłowska.

Okręg wyborczy nr 38: S. Weterle, P. Czernielewski, M. Adamski, J. Baranowski.

Okręg wyborczy nr 39: Z. Waleńda, H. Piskowski, M. Koleczyński, A. Kulik, S. Goliński, W. Stolarek.

Okręg wyborczy nr 40: L. Janowski, K. Gwizdka.

Okręg wyborczy nr 41: S. Krzysioł, E. Jagodziński, Janina Zinna, Janina Pleśnińska, Z. Żurawski.

Okręg wyborczy nr 42: Stefania Ciszeńska, M. Sikora, Janina Offmańska, A. Strzelecki, Z. Czechowski.

Okręg wyborczy nr 43: R. Durka, J. Tokarski, Krystyna Nakomieczny, A. Szymański.

Okręg wyborczy nr 44: Z. Kobiś, K. Rosiak, S. Luczyński, W. Piwkowski, M. Piestrzeniec.

Okręg wyborczy nr 45: M. Nowakowski, W. Studziński, Krystyna Płocka.

Okręg wyborczy nr 46: K. Galant, M. Piechocki, Wiktoria Gadulka.

Okręg wyborczy nr 47: T. Kupertowski, B. Kowalski.

Okręg wyborczy nr 48: Jadwiga Grondkowska, J. Gasior, A. Niedzwiecki.

Okręg wyborczy nr 49: T. Federak.

Okręg wyborczy nr 50: E. Bedyniak, Cecylia Cyrul.

Okręg wyborczy nr 51: S. Kik, F. Wójcik, K. Gibki, M. Kaepczak.

Okręg wyborczy nr 52: S. Rybak, S. Kowalski, J. Lis.

Okręg wyborczy nr 53: J. Dudkiewicz.

Okręg wyborczy nr 54: J. Janiński.

Okręg wyborczy nr 55: M. Nowakowski, W. Studziński, Krystyna Płocka.

Okręg wyborczy nr 56: K. Galant, M. Piechocki, Wiktoria Gadulka.

Okręg wyborczy nr 57: T. Kupertowski, B. Kowalski.

Okręg wyborczy nr 58: Jadwiga Grondkowska, J. Gasior, A. Niedzwiecki.

Okręg wyborczy nr 59: T. Federak.

Okręg wyborczy nr 60: E. Bedyniak, Cecylia Cyrul.

Okręg wyborczy nr 61: S. Kik, F. Wójcik, K. Gibki, M. Kaepczak.

Okręg wyborczy nr 62: S. Rybak, S. Kowalski, J. Lis.

Oszczędność popłaca



W dniu 6. II. 1958 r. odbyło się w Warszawie w siedzibie PKO wręczenie książeczek i przekazanie wozów szczęśliwym zło bywcom premii wylosowanych w ubiegłym miesiącu.

Na zdjęciu: wóz odbiera T. Marecki, kierownik taksówki. Będzie mógł teraz jeździć nową „Warszawką”, a nie starym samochodem, który dotychczas posiadał.

CAF — fot. Bąbrowiecki

I przeciw bumelantom potrzebna solidarność...

Śląsk to wprawdzie okrug węglowy, ale i włókno ma tam swoje przedstawicielstwo. Wystarczy kwadrans drogi, aby za Katowicami znaleźć się we włókienniczym Zawierciu.

Właśnie w tym mieście zdarzyło mi się po raz pierwszy zetknąć ze specyfiką pracy górnika, gdy w przypadkowej rozmowie na stacji z młodym tkaaczem Zawierciańskich Zakładów zapytałam go, dlaczego nie idzie do kopalni, skoro tam można, jak twierdzi, tyle zarobić. Odpowiedział dowcipnie: „GDYBY KOPALNIA MIAŁA OKNA, TO MOŻE BYM I POSZEDŁ”.

To właśnie lapidarne określenie istoty pracy górnika ukazuje całą prawdę bez osłonek. Praca w kopalni jest ciężką, a niełatwą, ale też wymaga o wiele więcej wysiłku i jest o wiele bardziej niebezpieczna niż przy krośnię

czy maszynie przedziałniczej. Spożycie na te sprawy wyłącznie tylko od strony możliwości zarobkowych przysporzyło niejednego kłopotu obu przemysłom: włókiennicemu i górniczemu.

JAK TO WYGLĄDA W PRAKTYCE?

Mówiono o tym szeroko podczas jesiennych narad terenowych przemysłu włókienniczego. Olbrzymia płynność kadr w fabrykach włókienniczych znajdująca się na Śląsku miała do niedawna swe główne źródła w ZAPOTRZEBOWANIU PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO NA SIŁĘ ROBOCZĄ. Rzucałi więc młodzi ludzie krosna i brali się za górnictwo. Ale, że kopalnie — jak wiadomo — „nie mają okien”, po miesiącu, czy dwóch, rzucali za siebie kłof i szli szukać szczęścia gdzie indziej, aby po jakimś tam czasie znów przypomnieć sobie o górniczej karcie. I tak da ca-

SIĘ UWOLNIC ZAKŁAD OD LENIUCHA I LAZIKA, JE-SZCZE TEGO SAMEGO TY-GODNIA... PRZYJMUJE GO INNY ZAKŁAD.

Te właśnie sprawy omawiano ostatnio na naradzie przemysłu bawełnianego, w której udział wzięli dyrektorzy fabryk z całego kraju. Dyr. nac. CZPB Kuboszek przytoczył km kretne przykłady demoralizacji i dezorganizacji pracy, jakie tacy notoryczni „wędrowcy” wprowadzają do zakładów.

Niestety, nawet dyscyplinarne zwolnienie z pracy prawie z reguły staje się problemem, a to z powodu „obronnego” stanowiska niektórych rad zakładowych MYLACYCH WI-DZOCZNIE OBOWIĄZEK O-BRONY INTERESÓW UCZCI-OWIAZKIEM WALKI Z BU-MELANTWEM.

Dyr. Kuboszek, apelując o racjonalniejszą politykę kadrową w przedsiębiorstwach przemysłu bawełnianego, położył szczerą, ale nie na KONIECZNOŚĆ PRZESTRZEGANIA SO-LIDARNOSCI W USUWANIU Z PRACY TYCH, KTÓRZY W FABRYKACH SZUKAJĄ WSZYSTKIEGO, TYLKO NIE PRACY. Nie może być tak, by notoryczny bumelant, zwolniony dziś z jednej fabryki, już jutro szukał szczęścia w innej i śmiał się w kuliak z nateności tych, których udało mu się „wykiwać”.

Jak zresztą wygląda praca takiego „latającego łódzkiego Holendra” — wiedzą dobrze majstrowie w fabrykach. Pracy za grosz a dezorganizacji roboty i złego przykładu dla innych za tysiące.

K. WYRZYKOWSKA

Wywiady „Dziennika”

Najważniejsze sprawy włóknarzy przed kongresem związków zawodowych

Sprawy, o których wczoraj rozmawialiśmy z wiceprzewodniczącym Zarządu Głównego Zw. Włóknarzy, Marianem Szmyczykiem zainteresują niewątpliwie ogół pracowników przemysłu lekkiego, dotyczą one bowiem aktualnej sytuacji, w jakiej znajdują się załogi w całym przemyśle w Łodzi i w całym kraju.

Mówiliśmy na ten temat w związku z Kongresem Związków Zawodowych, który odbędzie się w kwietniu br. w Warszawie.

— Sądymy, że związek zajmie się na Kongresie takimi sprawami, jak pogodzenie interesów materialno-bytowych robotników i pracowników z interesem ogólnogospodarczym. Czy w tej sprawie Zarząd Główny przygotowuje własne tezy?

— Oczywiście. Uważamy ten problem za bardzo istotny, choć w praktycznej działalności, jak dotąd, dość słabo uwypuklony. Chcemy przedstawić w Warszawie aktualną sytuację w przemyśle lekkim i porównać ją z danymi stojącymi przed załogami. Omówimy przy tej okazji rolę naszego związku. Wiele uwagi poświęcimy wnioskom płynącym z sytuacji materialnej pracowników „włókna”.

— A inne sprawy, z którymi Łódź wystąpi w Warszawie? — Jest i sprawa młodzieży, a zwłaszcza luku, jaka istnieje w oddziaływaniu społecznym na młodzież w wieku lat 14—16, a więc jak się to mówi — „między szkołą a pracą”. Będzie nam chodziło o przebudowę szkolnictwa zawodowego tak, by luku tę wypełnić z korzyścią dla samej młodzieży i gospodarstwa.

Zaproponujemy utworzenie szkół zawodowych przyfabrycznych lub (gdzie chodzi o mniejsze zakłady) — międzyzakładowych. Uczeń otrzymywałby tu

wynagrodzenie za godziny przepracowane w czasie zajęć praktycznych w fabryce, stwo-ryłoby się jednocześnie bodźce zachęcające do gruntownego opanowania zawodu i zwiększenia zarobków.

Zwrócimy również uwagę na zagadnienie zdrowotności w fabryce. Postawimy sprawę utworzenia kadry lekarzy przez myślowych, znających się na specyfice branżowych potrzeb w dziedzinie zdrowotności. Uważamy, że w ten sposób służba zdrowia może w większym stopniu, niż dotychczas, działać profilaktycznie. Nie chodzi przecież tylko o to, by przybyłemu pacjentowi lekarz zapisał krople, czy dał zwolnienie, ale przede wszystkim o to, by uczynił wszystko dla poprawienia ogólnych warunków zdrowotności w poszczegól-nych oddziałach fabrycznych, by jednym słowem jak najmniej tych pacjentów przychodziło do lekarza.

— A problemy czysto związkowe? — Tutaj widzimy potrzebę

skupienia sił finansowych związków zawodowych. Tylko w ten sposób związki mogą przeciwstawić się z pożytkiem dla swych członków. Już w tej chwili około 75 proc. składek przeznaczamy na cele realizowane w fabrykach przez rady zakładowe. Gdy związki będą silniejsze finansowo, będą mogły jeszcze lepiej działać w interesie załóg.

Powinniśmy przecież w najbliższym czasie zwiększyć naszą rolę w takich sprawach, jak pomoc organizacyjno-finansowa w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego; przyzakładowego czy indywidualnego.

— Roboty przed Kongresem macie więc, jak widać, wiele. Należy tylko zwrócić Zarządowi Głównemu Włóknarzy, by wszystkie swe słuszne tezy dla dobra ogółu związkowców potrafił przeprowadzić na Kongresie.

— Zrobimy, co można... Rozmawiał FELIKS BABOL

W Rzymie być i papieża nie widzieć?!... Nie, tego bism sobie nie darował. Tym bardziej, że nie jest to połączone z wielkim wysiłkiem. Głowa kościółca ukazuje się wiernym dwa razy w tygodniu. Trzeba tylko udać się do rezydencji letniej (było to we wrześniu) w określonej porze. A jeśli do tego jest się dziennikarzem i przybywa do Rzymu akurat w czasie, kiedy kancelaria papieška wyznacza audyencje dla kilkudziesięciu znajdujących się we Włoszech przedstawicieli prasy zagranicznej — ktoś by z tego nie skorzystał?

Audyencja wyznaczona była na godzinę 17.30. Postanowilem zatem po południu zwiędzić uroczą miejscowość podrymską — Tivoli. Droga do Tivoli? Tak chyba musi wyglądać droga do raju. Wystarczy powiedzieć, że ozarowany widokami tych okolic, wielki esteta, uczony, znawca sztuki, artysta-malarz i architekt — cesarz Hadrian, właśnie tu, w odległości 5 km od Tivoli kazał wznieść swą słynną Villa Adriana.

Cała droga, rozkosznie wijąca się serpentynami wśród gór, jest wysadzona piniami, cyprysami i oliwkami. A drzewa oliwkowe są już nie pierwszej młodości. Większość z nich liczy sobie 600—1.000 lat. Przeważnie pozostała z nich tylko kora. Butwiejące bowiem wnetrza są wydrapywane przez konserwatorów.

Dalej dwoma korytami wija się wstęgi bistro płynące rzeczki Aniene, do której w pobliżu świątyni Westy spływają wody wspaniałego, naturalnego wodospadu. Urok rozpylających się w świetle słonecznym wód jest oszalałający. Natomiast szczytny wodospad, zbudowany obok naturalnego około 100 lat temu przez jednego z papieżów dla spotęgowania wrażenia, jest raczej tworem mniej udanym.

I wreszcie — Villa d'Este. Perła renesansu, zbudowana przez syna Lukrecji Borgii, księcia Hipolita d'Este.

Jak wygląda? Jest to przepiękny pałac, kuszący przede wszystkim czerem swego parku z 660 fontannami, pomnikami, rzezbami, cyprysami, palmami, kwiatami. Uroku dopełniają fantastyczne kaskady, cudowna fontanna organowa (organy grają pod ciśnieniem wody), wspaniała „studnia czarownic”, wodne świeczniki, aleja 100 fontann, rozchylające się kielichy wodnych kwiatów... W sumie — wielka poezja, która dusza artysty tylko raz wyczarować mogła.

Po południu udałem się do odległej od Rzymu około 20 km rezydencji letniej papieża — Castel Gandolfo. Położenie tej rezydencji? Wyobraźcie sobie nasze Morskie Oko, piękna szosa wokół jeziora, a po przeciwległej stronie schroniska — pałac. Takie mniej więcej jest położenie letniej rezydencji Piusa XII. W niewielkiej odległości od tego pałacu stoi wila byłego premiera Włoch — De Gasperi'ego.

Do Castel Gandolfo przybyłem o godzinie 16. Zastalem na placu przed rezydencją nieprzebrane tłumy pielgrzymów i turystów. Liczba ich, według mojej oceny, sięgała około 30.000. Mężczyźni i kobiety w różnych strojach, mówiący najrozmaitszymi językami. Niektórzy stoją tu już od świtu, eksta-

Z dwóch kontynentów (17)

U papieża...

tycznie wpatrzeni w jedno z okien na drugim piętrze pałacu, z którego zwiśa dywan. Właśnie w tym oknie punktualnie o godzinie 17 ukaże się papież.

W międzyczasie przybywają na plac coraz to nowe grupy ludzi. Oto widzę zbliżających się parami ministrantów w czerwonych strojach, potem znów szereg w fioletowych, wreszcie oryginalną gromadkę 10-letnich chłopców we frakach, cylindrach i białych muszkach. Za nimi kroczy poważnie mody jezuita w wielkim kapeluszu. Poem znów przybywa grupa strojnych Filipczyków. Czarnowłosi, niskiego wzrostu Hiszpanie i rośli, niebieskocy Szwedzi, Brazylijczycy i mieszkańcy Johannesburga, obywatele Kolonii i Los Angeles — wszyscy w nabożnym skupieniu wpatrują się w okno na drugim piętrze.

W pewnej chwili, przez włączone głośniki, dochodzi głos papieża, odprawiającego mszę na intencje pielgrzymów i udzielającego błogosławieństwa mieszkańcom poszczególnych krajów i miast w ich rodzimym języku: włoskim, francuskim, angielskim, niemieckim, hiszpańskim, portugalskim i flamandzkim. Wiwatom, okrzykom i entuzjasmowi tłumy nie ma końca. Ca-

chwila po każdym błogosławieństwie, przedstawiciele błogosławionej narodowości wznoszą okrzyki „Vivat Papa!”, intonując przy tym nabożne pieśni. Temperatura ucieknie podnosi się z minuty na minutę, aż wreszcie dochodzi do szczytu w chwili, kiedy w uchyłajemy się oknie staje postać Piusa XII. Ubrany w kremową sutannę, wychylony przez okno, papież znakitem krzyża błogosławi klęczące tłumy. I znów okrzykom i wiwatom nie ma końca, na co Pius XII odpowiada spokojnym, majestatycznym gestami podziwienia lewej i prawej ręki. Po chwili cofa się do tyłu i ktoś z bliskiego otoczenia zamyka okno. Jednak tłum jest nie zaspokojony. Wiwatuje i wznosi okrzyki na cześć Papy, śpiewa nabożne pieśni i domaga się ponownego ukazania się głowy kościółca. Po kilku minutach znów uchyła się okno i znów staje blada postać papieża z lekko uśmiechniętymi ustami. Znów wybuch entuzjasmu i wiwatów, aż nie przyniknie się okno. Dalsze próby wywołania papieża pozostają bez rezultatu, wobec czego tłumy powoli zaczynają się rozchodzić.

Wówczas wraz z grupą dziennikarzy zagranicznych, za okazaniem karty audyencyjnej, przedostaję się bocznym wejściem do pałacu, w którego sali audyencyjnej oczekujemy przybycia Piusa XII. Po kilkunastu minutach, w otoczeniu kardynałów i wyższego duchowieństwa, zjawia się papież. Mimo przeżytych 81 wiosen porusza się bardzo zwinno i robi wrażenie człowieka co-najwyżej 60-letniego. Usiadł na tronie i wtedy przez około 30 minut mogłem przypatrzeć mu się z bliska.

Z wyglądu całej postaci, jak i z rysów twarzy można z łatwością określić jego włoskie pochodzenie. Obserwując z bliska jego bladą, pociągłą twarz, jego grube, mięsiste wargi, duże uszy i wstępną orli nos, na którym dobrze trzymają się złote okulary. Również jego żywa gestykulacja przy wypowiedzianiu bardzo ogólnych zdań, powiedziałbym nawet — ogólników, świadczy o włoskim pochodzeniu. Mam też możliwość przekonać się o jego do-kladnej znajomości wielu języków europejskich.

Audyencja pod względem treści wypowiedzianych przez papieża zdań nie była rewelacją, dała jednak kilkudziesięciu zagranicznym dziennikarzom możliwość przyjrzenia się z bliska Piusowi XII.

MARIAN BIELECKI

Z życia Polonii zagranicznej

Samotny badacz puszczy brazylijskiej

Zbyt mało wiemy o wybitnych czynach wielu naszych rodaków, których los rzucił na obczyznę. Są wśród nich pionierzy, badający nieznane jeszcze zakątki naszego globu, są uczeni, uważani za luminary w krajach swego osiedlenia, są działacze, osiągnęli poważne stanowiska w hierarchii społecznej i państwowej, są wreszcie artyści, cieszący się wielkim rozgłosem. Warto, aby wiedziało o nich w kraju.

Oto np. od 33 lat sam jeden — wśród dzikich tubylców — przebywa w najbardziej niedostępnej części brazylijskiej puszczy Matto Grosso Polak — Stanisław Przyjemski. Od dziecinstwa marzył o dalekich podróżach. Kiedy w 1924 roku ukończył studia w instytucie rolniczym w Gembloux w Belgii, wyjechał do Brazylii i postanowił oddać się badaniom dzwicznych obszarów tego olbrzymiego kraju.

Jako miejsce swego osiedlenia wybrał najdzikszy cześć Matto Grosso, gdzie z rzadka tylko rozrzucone były osady pół-dzikich tubylców. Do wyrażonego pragnienia Polakowi udało się uformowanego w kształt łodzi

wmontował niewielki motor z dawnego nieszczęśliwego samochodu — w ten sposób zainicjował pływającym domku campingowym rozpoczął badania terenowe nadbrzeżnych.

Z napotkanymi tubylcami doszedł do porozumienia przy pomocy... aparatu fotograficznego. Fotograficzny portret wiodącego dzikusów zapewnił Przyjemskiemu przyjaźń i pomoc, które umożliwiły gromadzenie cennych materiałów naukowych. Po trzyletnim pobycie w dżungli wrócił na krótko do odległego o setki kilometrów miasta. Wysłał szereg korespondencji i zdań do prasy brazylijskiej i europejskiej, poczynił niezbędne zakupy najkonieczniejszego sprzętu i ponownie udał się w dżunglę.

Odtąd przez lata pomału i opracowywał swe zbiory etnograficzne i przyrodnicze, pisał artykuły i korespondencje do czasopism naukowych, stał się cenionym znawcą mało dotąd zbadanych obszarów.

Warto, jako ciekawą szczegół podać fakt, że Przyjemski w czasie swych wędrowek przez puszcze Matto Grosso napotkał niespodziewanie osadę Polaków, o których władze brazylijskie nic nie wiedziały.

W 1954 roku pożar zniszczył wieloletni dorobek Przyjemskiego, jego zbiory i rękopisy, a on sam ledwie zdolał się uratować. Pozostał jednak nadal w dżungli, gromadzi nowe zbiory i materiały, nadal pracuje dla dobra nauki.

Pierwszy występ Mieczysława Fogga w Londynie

W sali teatralnej ratusza londyńskiego odbył się w poniedziałek pierwszy koncert znakomitego piosenkarza Mieczysława Fogga. Koncertem tym Fogg zainaugurował swe dwumiesięczne tournée po W. Brytanii.

Występy „ambasadora piosenki polskiej” wzbudziły olbrzymie zainteresowanie wśród Polonii londyńskiej i innych polskich ośrodków w Anglii.

Elektrownia pierwsza Zakłady pracy włączyły się do walki z gruźlicą

Powołany przed kilkoma dniami Spółeczny Komitet do Walki z Gruźlicą rozszerza swą działalność na zakłady pracy.

Pierwsze koło powstało w dniu wczorajszym w Elektrowni Łódzkiej, która zainicjowała te akcje, apelując jednocześnie do innych zakładów, by włączyły się do walki z gruźlicą.

Koło obejmuje wszystkie przedsiębiorstwa energetyczne na terenie Łodzi, a w poszczególnych zakładach powstają odrębne sekcje.

(Jas)

„Orbis” organizuje wycieczki autokarami

„Orbis” organizuje obecnie cykl wycieczek autokarami. W dniu 12 lutego odbędzie się wycieczka do Warszawy na przedstawienie „Wojna i pokój” w Teatrze Powszechnym. Niezależnie od wycieczek, których trasy zostały już ustalone, „Orbis” jest siłowny realizować specjalne życzenia zakładów pracy. Wystarczy więc tylko zgłosić w „Orbisie” cel wycieczki i ilość osób, a organizatorzy wszystko załatwią.

(K)

Sukces łódzkich brydżystów

W dniach 31.I-2.II br. odbył się w Gliwicach drugi eliminacyjny turniej Kadry Narodowej Polskiego Związku Brydża Sportowego. Rozgrywki te cieszyły się wielkim zainteresowaniem całej sportowej opinii brydżowej w kraju, gdyż z kwalifikowaniem się do Kadry daje możliwość brania udziału w międzynarodowych imprezach, które PZBS zaplanował w bieżącym roku.

W rozgrywkach brało udział wielu czołowych zawodników polskich, którzy podzielili się na następujące sześć zespołów czterosebnowych: team Lowińskiego (z reprezentacyjną parą polską na seszlorocznych mistrzostwach Europy w Wiedniu Lowińskim - Czechańskim na czele), Teamy Nowaka, Seiferta, Block-Boltena i Stachowicza. Szóstym teamem był zespół łódzki, który grał w składzie: Hofman - Dunajski i Dyniewski - Flałkowski.

Rozgrywki prowadzone były systemem każdy z każdym w meczach 40 rozdaniowych na jednakowe karty przy sześciu stolikach. Turniej zakończył się pełnym sukcesem teamu łódzkiego, który zdobył pierwsze miejsce nie przegrywając żadnego meczu. Cała łódzka drużyna grała bardzo dobrze i trudno wyróżnić kogoś z zawodników. W efekcie, czterej łódzianie znaleźli się w Kadrze Narodowej udowadniając, że poziom brydża sportowego w Łodzi nie jest niższy niż w innych miastach Polski.

Tym ciekawiej zapowiada się spotkanie, w którym niedawni partnerzy zmierzają się jako przeciwnicy w rewanżowym meczu o mistrzostwo I Ligi Państwowej między drużynami „Jedwab” Łódź i AZS - Łódź.

Mecz ten odbędzie się w niedzielę 9.II br. o godz. 17 w Klubie „Energetyka” przy ul. Piotrkowskiej 58.

Kilka pytań „Dziennika”

Odpowiada Tadeusz Podniewski w zastępstwie żony



— 266-22? Czy mogę mówić z panią Podniewską? — Żona poszła do lekarza, a czym mogę służyć? — Chciałam prosić o mały wywiad dla „Dziennika” o prowadzonej przez p. Cecylię Podniewską wypożyczalni sukien. Czy w takim wypadku może pan zastąpić żonę? — Postaram się. — Państwo założyliście pierwszy w Łodzi wypożyczalnię sukien, prawda? — Chyba tak. Było to w 1956 roku. Znaleźliśmy się wtedy w krytycznej sytuacji, gdyż ja ciężko zachorowałam i nie mogłam wrócić do swego zawodu aktorki w Teatrze „Arlekin”, a żona po wypadku, w którym straciła oko, nie mogła być dalej tancerką. Ponieważ miała trochę sukien estradowych i wieczorowych, postanowiliśmy założyć wypożyczalnię. Dzięki przychylnemu stanowisku Prezydium Rady Narodowej, otrzymaliśmy zezwolenie, no i...

— ...i od tej pory wypożyczalnia działa. — W bardzo prymitywnych warunkach wprowadzić, bo w jednym pokoiku, w którym mieszkamy, ale... działa. — Jakże suknie cieszą się największym powodzeniem? — Słubne długie i wieczorowe pochodzenia zagranicznego. — Czy klientki są zadowolone? — Na ogół tak, często mówią nawet, że nasze suknie przyniosły im szczęście. Na Ogólnopolskim Konkursie Fryzjerów, modelki ubrane w nasze suknie zdobyły I i II nagrodę. Jedną ze studentek konserwatorium zdawała egzamin w naszej sukni i wypadł bardzo pomyślnie. Kiedyś przetrzyliśmy miłą chwilę, bo ojciec panny młodej przyszedł nam podziękować, że jego córka ślicznie wyglądała w naszej sukni i welonie. — To welony też wypożyczacie? Krótkie czy długie? — Różne. Krótkie cieszą się większym powodzeniem, ale nieraz rodzice młodej pary, zgodnie z tradycją, wymagają welonu długiego. — A kłopoty, chyba największe są z plamami? — Na plamy jesteśmy zawsze przygotowani. O wiele więcej kłopotu przysparzają nam kolorowe podłogi, a raczej pasta, którą są wysmarowane. Panie tańcząc na takiej podłodze w jasnej sukni, brudzą zwykle cały dół na brązowo. Taką suknię kwalifikuje się już tylko do czyszczenia.

Rozmawiała Kas.

Czy nie „gruszki na wierzbie“?...

O łódzkich inwestycjach handlu

Zamieszczona przez nas przedwczoraj wiadomość z Polskiej Agencji Prasowej o inwestycjach handlu wewnętrznego w bieżącym roku w całym kraju podaje, że Łódź ma otrzymać w 1958 r. — 29 nowych sklepów.

Wiadomość ta wymaga szerszego omówienia. Od kilku miesięcy nasiliły się głosy, zwłaszcza na sesjach rady narodowej, aby planować realnie. Dotyczyło to również i planu rozbudowy sieci handlowej w naszym mieście. Tymczasem...

Zacznijmy od roku ubiegłego.

W roku 1957 Łódź miała otrzymać 34 sklepy z nowego budownictwa i 4 nowe zakłady gastronomiczne. Ze starego budownictwa, a więc z rewindykacji, miało przybyć 30 sklepów i 4 zakłady gastronomiczne. Plan wykonania jest ogólnie mówiąc mizerny. Oddano do użytku przez cały ub. rok 4 nowe gotowe sklepy (przy ul. Wierzbowej w bloku 21 oraz 3 sklepy z tzw. posłizgu z roku 1956). Powstały trzy nowe zakłady gastronomiczne, w tym

nierecentowna kawiarnia na Wierzbwie. Ze starego budownictwa rewindykowano zaledwie 9 sklepów i jeden zakład gastronomiczny. Jak widać z przytoczonych danych plan rozwoju sieci sklepów z nowego budownictwa wykonano zaledwie w około 15%, a z rewindykacji około 30%.

Warto na chwilę zatrzymać się nad powodami tak niskiego wykonania planu i oddawania do użytku nowych sklepów i z rewindykacji.

Od kilku lat budownictwo DBOR stosuje niesłuszną zasadę, niewykarczania lokali handlowych równocześnie z blokami mieszkalnymi. Potrzebne nam są izby mieszkalne to fakt, i słusznie, że na ich wykończenie kładzie się główny nacisk. Ale niewłaściwe jest, że partery bloków i budynków mieszkalnych zajęte na pomieszczenia sklepowe — stoją niewykończone miesiącami a nawet... latami. O kompleksowym wykańczeniu budynków nie ma w ogóle mowy. Widocznie wykonawcy DBOR, a więc Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego uważają, że rozwój sieci sklepów na nowych osiedlach jest rzeczą drugorzędną. Założenia z gruntu niesłuszne. Ludzie, którzy sprowadzają się do nowych bloków w danym osiedlu, powinni równocześnie otrzymywać do swej dyspozycji sklepy, gdyż brak ich utrudnia życie. W tej chwili mamy niewykończone sklepy w osiedlu na Balutach 1, Balutach 4, na Uniwersyteckiej, na Palacu Pokoju i w „Adasiu”.

Szereg konferencji, jakie w tej sprawie przeprowadził Łódźki Zarząd Handlu nie odniosły pozytywnych rezultatów. Na niczym skończyła się obszerna korespondencja monitorująca DBOR o terminowe oddawanie do dyspozycji handlu sklepów w nowym budownictwie. Jesienią ub. roku zwracano uwagę DBOR, że 22 sklepom grozi niewykończenie do końca roku. DBOR na to oświadczył, że Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego wykonuje inne pilne roboty, a za nieoddanie w terminie do użytku lokali handlowych, w stosunku do wykonawcy, wyciągnięte będą konsekwencje. Ostał technicznie przyrzeczono oddać do końca grudnia 12 sklepów. Mimo zapewnień DBOR nie z tego nie wyszło.

Jeżeli chodzi o sklepy z rewindykacji to napotkano tu na

nieprzewidywane trudności w postaci lokatorów, których nie było gdzie przesiedlić. A teraz kilka słów o planie inwestycyjnym Łodzi na rok 1958. Przewiduje się, że Łódź ma otrzymać — jak wspomina komunikat PAP — 29 sklepów spożywczych oraz 27 sklepów branży przemysłowej, niezależnie od 6 zakładów gastronomicznych i 6 typowych kiosków w nowym budownictwie. Ogółem 55 sklepów, 6 restauracji i kawiarni oraz 6 kiosków. Tyle suche liczby planu.

Z doświadczeń lat ubiegłych każdy ma prawo sądzić, że plan ten nie będzie wykonany, gdyż realizację utrudni wykańczanie sklepów nie oddanych w terminie w roku ubiegłym. Zależy więc zasadniczo pytanie: po co coś obiecywać, czego z góry wiadomo, że nie da się w terminie wykonać. Tego rodzaju planowanie jest niecelowe i przynosi jedynie rozgorzczenie wśród mieszkańców nowych bloków i osiedli. Jest to pewnego rodzaju „obiecywanie gruszek na wierzbie”.

ZB. SKB.

Zmiany godzin przedstawień Opery

Z dniem 9 bm. wszystkie niedzielne przedstawienia opery „Rigoletto” rozpoczynają się o godz. 10.30. Zmiana ta nie dotyczy poniedziałkowych przedstawień „Rigoletto” ani wtorkowych przedstawień „Butterfly”, które jak dotychczas będą rozpoczynać się o godz. 19.

* * *

W dniu 10 bm. (poniedziałek) o godz. 19.30 odbędzie się w Teatrze Powszechnym dodatkowe przedstawienie „Parady Parnella”.

Listy do redakcji

Kto to wyjaśni...

Od kilku miesięcy w łódzkich sklepach z artykułami gospodarstwa domowego można nabywać syfony do wody sodowej — zresztą dość drogie.

W związku z tym wytypowano sklep który wymieniał puste syfony na napełnione już wodą. Sklep ten mieści się w dużym, pięknym lokalu przy ul. Piotrkowskiej 68. Ponieważ jest to jedyny tego rodzaju obiekt zdejający do niego z Bałut, Chojen, Stoków, słowem ze wszystkich krańców Łodzi ludzie z dużymi, niewygodnymi syfonami po to, aby w 9 na 10 wypadków dowiedzieć się że wody sodowej nie ma.

Kiedy wreszcie straciwszy cierpliwość w dniu 29 stycznia o godz. 19, poprosiłem ekspedientkę, aby skontaktowała mnie z kierownikiem, który by wyjaśnił mi tę sprawę — usłyszałem odpowiedź że... go nie ma. Poprosiłem z kolei o książkę załóżni. Ale i w tym wypadku ekspedientka... „nie wiedziała” gdzie się ta książka znajduje.

Mimo najlepszych więc chęci, nie udało mi się wyjaśnić „tajemniczy” wody sodowej, tak niezbędnej dla chorych. Może wam się to uda.

Józef Kamiński

Metody badania opinii publicznej

9 bm. o godz. 12 w Muzeum Sztuki (Więckowskiego 36) — mgr Wacław Piotrowski wygłosi odczyt pt.: „Metody badania opinii publicznej”. Bezdziałnie ostateczny odczyt z cyklu „Z aktualnych zagadnień socjologii” zorganizowanego przez Łódzkie Towarzystwo Naukowe. Wstęp 1 zł.

Dwie nowe wystawy plastyczne

4 bm. otwarty został w punkcie wystawowym CBWA (Piotrkowska 102) pokaz prac malarskich Wiesława Garbońskiego.

W niedzielę, 9 bm. o godz. 12 otwarta zostanie w Ośrodku Propagandy Sztuki Wystawa Grupy Art. Plast. „Zachęta”.

W przedszkolu na Stokach od miesiąca brak wychowawczyni

W przedszkolu na Stokach przy ul. Potokowej jedna grupa dzieci, z uwagi na chorobę wychowawczyni — pozabawiona została zupełnie należytej opieki. Skutki tego stanu rzeczy, są opłakane. Np. 5 bm. pewnemu dziecku, przyrzucałto drzwiami palec, zrywając mu z nasady paznokcie,

Interwencje kierownictwa przedszkola w Wydziale Oświaty o przydzielenie zastępcy, jak dotychczas, nie dały rezultatu. Może wreszcie ostateczny wypadek będzie przestrożką i pobudzi niektórych pracowników Wydziału Oświaty do należytej troski o dziecko. (ab)

Obiektywem po Łodzi

Wiosna?...

Wiosna? Nie, jeszcze do niej daleko. Ale „lekkomyślnie” wierzby już się uśmiechają do ludzi srebrnymi kotkami baziak. Miło przytęś do domu w wietrzny i chmurny dzień zimowy — bukiet pierwszych uśmiechów — tak: wcześniej budzącej się w tym roku przyrody.

Foto: L. Olejniczak



Spinacze stalowe...

Zna go chyba cała Łódź. Od lat przed PDT (Piotrkowska 64) rozbrzmiewa donośna reklama:

„SPINACZE STALOWE. DOBRE STALOWE SPINACZE, MOCNE, KUPUJ CIE, KUP LUDZIE, KUPUJ CIE, KUP PANI, KUP, DOBRE, DOBRE”.

Foto: L. Olejniczak

Kto pyta - nie błądzi...

Znajdziesz się pewnego dnia w Łodzi — obcym nieznany ci mieście. Szukasz jakiejś ulicy. Pytasz przechodniów. Jedni informują cię uprzejmie, inni wyciągają... Błądzisz. Zresztą nawet gdy jesteś rdzennym łodzianinem — nie znasz zapewne wszystkich ulic tego rozległego miasta. Wówczas musisz „zasięgnąć języka”.

Na Placu Wolności tuż przy ul. Nowotki istnieje punkt informacyjny MO, gdzie uzyskasz wszelkie informacje. W punkcie zastajemy plutonowego MO z dzielnicy Starmiejskiej — Piotra Chudzińskiego i kaprała z dzielnicy MO Bałuty — Jana Więckowskiego.

Punkt informacyjny cieszy się dużym powodzeniem — mówią dyżurni milicjanci. — Przez całą dobę udzielamy różnego rodzaju informacji. Oczywiście najwięcej w sprawie ulic. Jakich? Ot np. Wróbla, Orzeszkowej, Inflanckiej, Wrocławskiej... Choć zdarzają się takie wypadki, że przyjezdni pytają nas o... ulicę Nowotki.

Kto pyta? Najwięcej szoferzy znajdujący się w delegacji oraz — zwłaszcza w dni targowe — chłopi z pobliskich miejscowości. I nie tylko o ulice. Również zasięgają w punkcie informacji w sprawie różnych instytucji, hoteli, a nawet numerów telefonów.

Zdarzają się także wypadki, że dyżurni milicjanci interweniują, gdy zajdzie tego nagła potrzeba. Żona zwraca się o pomoc — bo maż po pijanemu awanturuje się, chuli ligani „urzedują” gdzieś na pobliskiej ulicy — stąd wzywają się (punkt posiada telefon) pogotowie milicyjne, bądź ratunkowe.

Tak więc punkt informacyjny MO spełnia również zadanie posterunku milicyjnego.

Jakie jest życzenie dyżurnych milicjantów pod adresem organizatora punktu komendy dzielnicowej Łódź Starmiejskiej?

Przed wszystkim rozwieszenie obrzytmego planu miasta Łodzi w punkcie, aby od razu można było wyszukać potrzebną ulicę. Małe kieszonkowe plany nie są wygodne. Poza tym należałoby

przemalować szyby, na których w tej chwili widnieją tylko litery „MO”. Trzeba, wyraźnie określić, iż tu znajduje się punkt informacyjny MO.

Zaś pod adresem rodziców prośba: pilnujcie swoje dzieci. Często bowiem jest z nimi sporo kłopotu, ponieważ nie od razu można odszukać ich opiekunów,

J. Kr-ski



Nienawiść

Jednym z dość popularnych uczuć jest nienawiść. Powstaje ona z wielu najprzeróżniejszych powodów, nieraz może się wydać, że nawet z blawych, ale w rzeczy samej posiadają one (te powody) swój głęboki sens. Tak przynajmniej twierdzą ci, którzy nienawidzą. Oto kilka pouczających przykładów.

Δ Agata Blankiet zżenawiła swą koleżankę biurową Zofię Przebitkę, ponieważ tej ostatniej nadszła wszystkie koleżki z biura.

Δ Grafoman Alojzy Nienawidził poetę Franciszka Ryma, ponieważ tenże Franciszek Rym pisze naprawdę piękne wiersze.

Δ Pan Hipolit Cwok zżenawił konduktora tramwajowego nr 08/15, ponieważ pewnego dnia ów konduktor zażądał od niego legitymacji do biletu ulgowego.

Δ Państwo Kapsutkowie od dnia 5 grudnia ub. roku nienawidzą całą duszą swoich sąsiadów — Kapuścińskich. W tym to bowiem dniu pan Anastazy Kapsutek wyprawiał dość dużego nie swoje imię i o godz. 0.30 Kapuściński przyszedł i bezczelnie poprosił, żeby bawili się nieco ciszej, ponieważ on ma małe dzieci.

Δ Pan Hipolit Plusk zżenawił referenta Fistaszka do tego, że ów referent śmiało nie zauważył go (dyrektora) na ulicy i nie uklonił mu się.

Δ Pani Agnieszka Farbą nienawidzi swojej sąsiadki Doroty Otyłej, ponieważ już dwa razy zdarzyło się, że znajoma owej Otyłej przez pomyłkę wytarli nogi w stłomiankę Agnieszki.

Teraz widzicie już sami, że na uczucie nienawiści składają się przeważnie ważkie i wzniosłe przyczyny.

GAŁ

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne 253-33
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 292-22
Miejski Ośr. Infor. 339-15
Pryw. Pomoc Lek. 333-33
555-55

TEATR

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Kram z pio senkami“
JARACZA (Jaracza 27) g. 15.30 „Emilia Galot ti“ g. 19 „Król Henryk IV“
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 15.30 „Michełek w opalach“ g. 19 „Cyd“ g. 22.15 „Balet Perrilla“
MŁODEGO WIDZA (Musińskiego 4) g. 19 „Wakacje kochanki“
PANSTWOWY „TEATR 7.15“ (Traugutta nr 1) g. 16 i 19.15 „Lilom“
OPERETKA (Piotrkowska 243) nieczynna
„PINOKIO“ (Kopernika 16) g. 17 „Pinokio“
„ARLEKIN“ (Wólczańska 5) g. 17 „O krasnoludkach i sierotce Marysi“

MUZEJA

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności nr 14) czynne g. 10-16
MUZEUM SZTUKI (Wieckowskiego 36) czynne g. 9-15

KINA

BALTYK (Narutowicza 20) Film dok. g. 9.30 i 22 „Pamiętnik mjr Thomasa“ dozw. od lat 14 k. 10, 12, 14, 16, 18, 20
DWORKOWE (Dworzec Kaliski) „Moje dzieci“ „Kosmos“ g. 8, 9, 10, 11, 12, 13

CO? GDZIE? KIEDY?

14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22
GDYNIA (Tuwima nr 2) Film dok. g. 9 i 22 „Trzej muskietarze“ dozw. od lat 12 g. 18, 20.30 „Dziadek Hassan“ dozw. od lat 7, g. 10, 12, 14. Program dla najmłodszych: „Magiczny pedzelek“, „Sniegowy li stonosz“, „Stepek Bur czymucha“ g. 16, 17
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) Film dok. g. 9 i 22 „Wierny mąż“ dozw. od lat 16 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 173) Film dok. g. 22 „Na trasie do Bordeaux“ dozw. od lat 18 g. 16, 18, 20
PIONIER (Franciszkańska 31) Film dok. g. 22 „Ludzie i kaprale“ dozw. od lat 18 g. 16, 18, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) Film dok. g. 9.30 i 12.15 „08/15“ („Koszary“) - I seria dozw. od lat 18, g. 10.15, 13, 15, 17, 19, 21
POKÓJ (Kazimierza 6) Film dok. g. 21.30 „Biuro matrymonialne“ dozw. od lat 18 g. 15.30, 17.30, 19.30
IMAJA (Kilińskiego 178) „W kwadracie 45“ g. 15.30, 17.30, 19.30 Film dok. g. 21.30
ROMA (Rzgowska nr 84) Film dok. g. 22 „Przygody Pata i Patachona“ dozw. od lat 7, g. 14, 16, 18, 20
STUDIO (Bystrzycka 7-9) Film dok. g. 21 „Wie czór Trzech Króli“ g. 17, 19
SOJUSZ (Nowe Złotno) Film dok. g. 21 „Chleb, miłość i fanta zja“ dozw. od lat 18, g. 17, 19
STYLÓWY (Kilińskiego 123) „Eroica“ dozw. od lat 18, g. 16, 18, 20
SWIT (Bałucki Rynek) Film dok. g. 22 „Irras ki z diabłem“ dozw. od lat 18, g. 16, 18, 20
TATRY (Sienkiewicza 40) Film dok. g. 15 i 22 „Miałem siedem órók“ dozw. od lat 18 g. 16, 18, 20
WISLA (Tuwima nr 1) Film dok. g. 9 i 22 „Dziewczeta z Immen hofu“ g. 10, 12, 14 dozw. od lat 7, „Pella“ dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20
WOLNOŚĆ (Przybywzew skiego 16) Film dok. g. 9 i 22 „08/15“ („Front“) - II seria dozw. od lat 18, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ (Próchni ka 16) Film dok. g. 9 i 22 „Malwa“ dozw. od lat 18, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
ZACHĘTA (Zgierska 26) Film dok. g. 22 „Kochanek o północy“ dozw. od lat 18 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
ŁACZNOŚĆ (Józefów 43) „Miode talenty“ dozw. od lat 7 g. 19
PRZEDWIOŚNIE (Zeromskiego 76) „Cud zdarza się raz“ g. 15.30, 17.30, g. 20 „Moulin Rouge“ i występy aktorów
GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI (Tuwima 34) „Znak szeregowny“ g. 17.30, 19.30 dozw. od lat 12
Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Zarządu Kin.

PALMIARNIA (Park Zró dlika) czynna godz. 10-18. ZOO - czynne g. 9-16

Dyżury aptek

Tuwima 19, Wólczańska 37, Piotrkowska 225, Zgierska 146, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 24-b.
AS Al. Kościuski 48 pełni stałe dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Położnictwo: Szpital Kliniczny im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 - Chojny i Ruda. Szpital im. dr H. Wolf, ul. Łaziewnicka 34-36 - Widzew, Staromiejska, Śródmieście. Szpital im. dr H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9 - Bałuty - Szpital im. Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5 - Polesie. Chirurgia: Szpital im. dr Rydygiera, ul. Sterlinga 13.
Internia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22, III Klin.
Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, Milionowa 14.

DYŻURY PORADNI

Pomocy lekarskiej dla dorosłych udzielają od godz. 19 do 22 poradnie: Piotrkowska 102 - dla dzielnicy Śródmieście, Piotrkowska 67 - dla dzielnicy Polesie, Łaziewnicka 35 - dla dzielnicy Bałuty, Piotrkowska 268 - dla dzielnicy Ruda, Leńczycza 5 - dla dzielnicy Chojny, Zuli Pacanowskiej 13 - dla dzielnicy Staromiejskiej, a dla mieszkańców Łódź Skioki przy ul. Zbocze 18a w godz. od 19-21.

SPÓŁDZIELNIA PRACY „UNIwersum“

Łódź, Al. Kościuski 11 zawiadania P.T. Klientów
ż: pod kierownictwem wybitnego fachowca wykonuje na najwyższym poziomie technicznym rekonstrukcje, naprawy, strojenie, ekspertyzy
PIANIN I FORTEPIANÓW.
Dla studentów i uczniów ceny ulgowe.

Panu prof. dr Andrzejowi Himmłowi ordynatorowi kliniki wewnętrznej przy C.W.S.K. w Łodzi składam serdeczne
PODZIĘKOWANIE
za uratowanie mi życia przy stanie bezradnym z pobudek najszlachetniejszych, bo bezinteresownych
red. mgr
Monika Zwierzchowska-Monika Marciniak
Łódź, Orzeszkowej 6.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI
PLAC uzbrojony - dział nica willowa przy Parku 3 Maja sprzedam. - Oferty pisemne „2165“
Biurowy ogłoszeń, Piotrkowska 96 2165
OFERUJEMY do sprzedaży 1,5 ha ziemi tuż przy szosie za 60 tysięcy złotych oraz domki czteropokładowe z łożniami i ubikacją za 220 tysięcy złotych. Biuro Posrednictwa Kupna-Sprzedazy Nieruchomości Spółdzielni „Czystość“ Piotrkowska 39, tel. 377-51
KUPNO
MOTOCYKL „12“ mało używany kupię, Zeromskiego 45 m. 43 2112
SPRZEDAŻ
OBRABIAKKE produkcyjna sprzedam lub zamienie na uniwersalna tel. 511-60 2010
MASZYNE damska gabinetowa „Singer-Siman“ sprzedam. Zgierska 7 Koniczi (Julianów)
„MERCEDES“ V 170 czterodrzwiowy w idealnym stanie sprzedam. Ks. Jeszad Jan p-ta Bartag k. Olsztyna
OBŁASY „szpilki“ najnowsze fasony - dostarcza wytwórnia Kraków, Boh. Stalingradu 27, Kazimierz Kozłoba 722 k
TAPOZANY, amerykański, materace i krzesła - sprzedaje na raty i za gotówkę. Roboty szwarcowane, Zakład Tapicerki ul. Narutowicza 22 (w podwórzu) 1747
SAMOCHÓD czterotonowy „Star 20“ sprzedam. Sienki, Bydgoszcz, Długa 46-3a 693 K
SAMOCHÓD „Citroen BL 11“ po kapitalnym remoncie, stan idealny sprzedam. Poznań, telefon 634-00 2271
PIANINO flamy „Fibiger“, maszyny do szycia „Singer“, kuchenne gazowa 4-plomieniowa z piekarnikiem sprzedam. Matuzkiewicz, Kilińskiego 86-4 w go dzinach 16-19 2114
„FIAT“ 600 Multipla sprzedam - Gdańsk-Wrzeszcz, Wesolowskiego 3 (boczna Szamowoskiego) 720 k
KOTŁY stojące i lokomobilowy - wycieczny pow. ogrzew. 15 m kw. ciśnienie 12 atm. sprzedam. Oferty pisemne „300“ PAR Warszawa, Poznańska 38
TALON na telewizor za mienie na talon „WFM“ Dzwonić 242-00
MOTOROWER „Simson“ sprzedam. Pabianice ul. Bohaterów 9 m. 14 1944
MASZYNE do szycia me sta tel. 31 sprzedam. - Łazna 34 m. 10 II piętro 2070
Frezarki poziomu zwykła sprzedam. - Oferty pisemne „2037“ Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 2037
PSA pięciomiejscowa „boksera“ z metryką sprzedam. Dzwonić: Pa bianice 32-69 2093
MASZYNE saneczkowa 9x80 sprzedam. Ul. Słowiańska nr 15-11 od godz. 17 1943
MASZYNE gabinetowa do szycia „Veritas“ - sprzedam. Łódź, Al. 1 Maja 35-28 od godz. 17

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 6 lutego 1958 roku opatrzona św. sakramentami nasza najukochańsza żona, matka i babunia

S. + P.
JADWIGA LOBA
z domu Laferska
przeżywszy lat 72.

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 lutego 1958 roku o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Starym Cmentarzu katolickim przy ul. Ogrodowej.
O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym żalu
MAŻ, SYN, SYNOWA, WNUKI
i RODZINA.

Dnia 5 lutego 1958 roku zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami

S. + P.
JAN MATUSZEWSKI

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi w sobotę dnia 8 lutego 1958 r. o godzinie 15 z kościoła parafialnego na cmentarzu katolickim w Aleksandrowie, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu
ŻONA z RODZINĄ.

Dnia 5 lutego 1958 roku zmarł

S. + P.
JAN MATUSZEWSKI

przewodniczący Koła Łowickiego w Aleksandrowie k. Łodzi.
Wyrazy najgłębszego współczucia i żalu składają rodzinie
KOLEDZY po św. HUBERCIE.

Wyrazy najgłębszego współczucia kol. Danucie BIŃCZAK z powodu śmierci Jej

MATKI

składają:
WSPÓŁPRACOWNICY, DYREKCJA
HURT. TKAN. TECHN., PODST.
ORGAN. PART. i RADA
ZAKŁADOWA.

W ZAKRESIE szkoły średniej i podstawowej przygotowuje indywidualnie magister. Nawrot 13-8 2149

KURS malowania na tkaninach oraz radio-techniczny TKWP. Zapisy Zeromskiego 115, pokój 20, godz. 8-15

KURS kroju i szycia TKWP wykłady w godz. przed- i popołudniowych, Zapisy Lokatorska 12, godz. 9-20

PRAGA

GOSPODIA potrzebna. Sosnowa 13 Zaleski - sklep kościarstwo-techniczny

KOREPEJTYTOR dla klasy dziewcząt z polskiego, rosyjskiego i łaciny poszukiwany, Szwanów 51, Rewolucji 1905 r. 19, godz. 15-17 2105

LEKARSKIE

Dr NITECKI specjalista skórne, weneryczne, mo czopciowe 16-18, Nawrot 32 291 g
Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych, wenerycznych, mo czopciowych, Piotrkowska 109-6 2197
Dr BIBERGAL specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16-18 Piotrkowska 134
ZDJĘCIA rentgenowskie zębów wykonuje specjal nie rentgen dentystyczny Piotrkowska 121

NAUKA

KURS języka angielskiego, niemieckiego, francuskiego TKWP, Jeszcze kilka wolnych miejsc. Zapisy Piotrkowska 115, godz. 8-15 875 k
KURS kroju, szycia i modelowania oraz kurs haftu maszynowego - TKWP, Zapisy codziennie sekretariat kursów Wroblewskiego 15 pokój 210 II piętro godz. 8-15

Dr SIENKO specjalista skórne, weneryczne, włoś wów w godz. 16-18, Kilińskiego 132 1790
DZWOŃ PIĘĆ RAZY PIĘĆ (tel. 555-55) Prywatna Pomoc Lekarzy przysła Ci natychmiast odpowiedniego specjaliste. Czynna cała doba

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERA lub technika samochodowego z długoletnią praktyką na stanowisko kierownika stacji obsługi, monterów samochodowych, kierowców z I kat. prawa jazdy zatrudni! Ekspozytura Osobowa P.K.S. w Łodzi, ul. Wólczańska 249-251. Warunki płacy do omówienia. 765-K

MISTRZÓW na tkalnię kortowa, tkaczy na krosna kortowe, tkaczy na krosna angielskie (kolorówki), uczniów na tkalnię kortową i angielską (powyżej lat 18), śrubowników, przykręcaaczy, skręcaarki, obzorców, portierów, rewidentki, stolarzy oraz robotników nie wykwalifikowanych przyjmą od zaraz Zakłady Przemysłu Welnianego „Włosa Ludów“ w Łodzi, ul. Żeligowskiego 3-5. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr w godz. od 8 do 16. 740-K

ELEKTRYKA ze znajomością urządzeń grzejnych poszukuje Spółdzielni Pracy „Uniwersum“ Łódź, ul. Zgierska nr 150. Wynagrodzenie do omówienia na miejscu. 763-K

STARZEGO majstra produkcji po studiach chemii spożywczej z 3-letnią praktyką zatrudni natychmiast Łódzka Wytwórnia Srodków Odżywczych w Łodzi, ul. Wólczańska nr 45-47. 747-K

TKACZY, prządki na maszyny obraczkowe, wrzecieniarce i pomocaczki na przędzalnię, przewłóczarki, uczennice na tkalnię i przędzalnię, mistrzów wykwalifikowanych na tkalnię zatrudnia Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. F. Dzierżyńskiego w Łodzi. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział personalny - Łódź, ul. Piotrkowska 293-295. 775-K

TKACZY na krosna angielskie, prządki na wrzeciennice, pomocaczki, brukarzy, zgrzebiałki, przykręcaaczy, uczniów na przędzalnię i tkalnię powyżej lat 16 oraz robotników na szarpanie i nie wykwalifikowanych zatrudnia od zaraz Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. F. Dzierżyńskiego w Łodzi. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział personalny - Łódź, ul. Piotrkowska 293-295. 775-K

STOLARZA na stanowisko nauczyciela zawodu, elektryka-nawijacza, montera transformatorów - wymagane wysokie kwalifikacje oraz surżatkę do przędzalni zatrudnia od zaraz Warsztaty Szkolne Technikum Włókienniczego w Łodzi, Zeromskiego 115. Zgłoszenia osobiste w godz. od 9 do 15. 734-K

PRZETARG

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Łodzi, ul. Piotrkowska 17, tel. 391-10, 279-68

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na produkcję trylinek z materiału własnego wykonawcy - zgodnie z obowiązującymi normami 5-96020
Oferty kierować na wyżej wymieniony adres w godz. od 7 do 15,

FORMY DO WTRYSKAREK

zlecimy do wykonania zakładom państwowym, spółdzielczym i prywatnym.
Zgłoszenia kierować do Biura Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod nr „761“ 761-K

PODZIĘKOWANIE

Starszemu asystentowi dr Jerzemu SZPI-NAKOWI za wyłączenie i troskliwą opiekę podczas choroby - serdeczne podziękowanie składa wdzięczna pacjentka
R. Ramerowa,
Mickiewicza 12.

ZAWIADOMIENIE Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego „KONFEKCJA ARTYSTYCZNA“ w Łodzi

zawiadamia wszystkich dostawców i odbiorców, że dnia 8 lutego 1958 r. Zarząd i Biura Spółdzielni zostaną przeniesione z lokalu przy ul. Sienkiewicza 61 do lokalu na
ul. MICKIEWICZA 9-11.
Dotychczasowe numery telefonów zostaną bez zmian.
ZARZĄD.

PRZETARG

KOMENDA MILICJI OBYWATELSKIEJ WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO ul. Kilińskiego nr 152

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

- 1) Samochód osobowy marki „Citroen“ typ 11BL w cenie wywoławczej 42.000 zł.
2) Samochód osobowy marki „Skoda“ typ 1101 w cenie wywoławczej 22.500 zł.
3) Samochód osobowy marki „Skoda“ typ 1102 w cenie wywoławczej 31.500 zł.
4) Ciągłnik „Ursus“ typ 45 w cenie wywoławczej 23.920 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 20 lutego 1958 roku o godz. 10 przy ul. Kilińskiego 152.

Spółdzielnie, organizacje społeczne, przedsiębiorstwa nieuspołecznione oraz osoby fizyczne, pragnące wziąć udział w przetargu, obowiązane są wpłacić do kasy Komendy Wojewódzkiej M.O. w Łodzi najpóźniej do dnia 18 lutego 1958 roku wadium wynoszące 10 proc. ceny wywołania. Przetarg przeprowadzony zostanie w trybie określonym zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. w sprawie postępowania ze zbydnymi pojazdami samochodowymi. Pojazdy można oglądać w Łodzi, przy ul. 19 Stycznia nr 9 codziennie, w godzinach od 10 do 14.

Warunek płatności: nabycia zobowiązany jest niezwłocznie uiszczyć cenę nabycia i odebrać pojazd w dniu przetargu, 755-K

Hokeiści ŁKS przed generalną batalią

W poniedziałek na Torkacie mecz z najgroźniejszym rywalem

Zbliża się kulminacyjny punkt rozgrywek hokejowych o mistrzostwo II ligi. Zwalazcza ŁKS, który w pierwszej kolejce rozgrywek stracił cztery punkty, a który nie rezygnuje z awansu, staje przed ciężkim zadaniem.

Czołowa pozycja lodzian w tabeli jest mocno niepewna. To prawda, że ŁKS wyprzedził Fortunę zawdzięcza to jednemu z nich, że rozegrał jeden mecz więcej. Hokeiści z Wyr mogą łatwo tę stratę nadrobić, wciąż bowiem słusznie są uważani za jeden z najsilniejszych zespołów, a tym samym i za najgroźniejszego konkurenta. Fortuna może obawiać się jedynie ŁKS i Baildonu. Z ŁKS przegrała w pierwszej rundzie 5:10 i jest to jej jedyna, jak dotychczas porażka. Aby rachunek straconych punktów między Fortuną a ŁKS został wyrównany, lodzianie muszą powtórzyć swój sukces i dopiero wówczas o pierwszym miejscu w tabeli jednej z tych drużyn zdecydować lepszy stosunek bramek. Do tej decydującej rozgrywki dojdzie już w poniedziałek 10 bm. Mecz odbędzie się na Torkacie. Stawka spotkania jest wielka, bowiem ewentualna porażka spycha lodzian pod względem ilości straconych punktów, na trzecie miejsce w tabeli.

Ostatecznie 13 kolarzy jedzie na trening do Jugosławii

Po dłuższych pertraktacjach i konferencjach między GKKF a PZKol ustalono wreszcie listę zawodników wyznaczonych na obóz kolarski w Jugosławii. Pojadą następujący kolarze: Bugalski, Chwiendacz, Grabowski, Jankowski, Kamiński, Komuniewski Kowalski, Królak, Osiak, Paradowski, Podobas, Pruski, Wrzesiński. W sumie więc — 13 kolarzy. Kierownikiem obozu będzie dr T. Mrozowski, a trenerami Nowoczek i Tropaczynski.

Z listy kolarzy, ustalonej po przednio przez PZKol skreślono Kaczmarczyka i Czarneckiego. Kolarze przebywać będą na obozie w Jugosławii trzy tygodnie.

W tygodniu późniejszym po tym niezwykle ciężkim spotkaniu hokeistów ŁKS ujrzymy w Łodzi, bowiem na 18 bm. przypada mecz rewanżowy ze Stocznią Gdańską. W tym wyodkaniu lodzianie nie będą chyba mieli trudności, by powiększyć ilość punktów. Z całą ostrością wystąpią one dopiero 25 bm. na meczu z Baildonem, który odbędzie się na Torkacie, a w którym udział Chodakowskiemu w zespole ŁKS jest wątpliwy. Obronca ŁKS wchodził bowiem w skład hokejowej reprezentacji Polski udającej się na mistrzostwa świata w Oslo, a termin wyjazdu reprezentacji zbliża się z terminem meczu w Katowicach. Kierownictwo ŁKS podjęło odpowiednie starania, aby drużyna mogła wystąpić w komplecie do tak ważnego spotkania. Dziś trudno przesądzić o wyniku tych starań, naszym jednak zdaniem, naczelne władze hokeja powinny uczynić wszystko, aby umożliwić Chodakowskiemu udział w tak ważnym, dla ŁKS, spotkaniu.

Drużyna zespołu, który pozabawiał ŁKS cennych punktów jest Pomorzanie. Niestety nie ma żadnych możliwości, ażeby w rewanżowym spotkaniu z Pomorzaniem Chodakowski wzmacnił obronę lodzian, gdyż w tym czasie będzie bronili barw polskich w Norwegii.

Przyszłość hokeistów ŁKS nie zapowiada się więc tak różowo, jakby to mogło się wydawać patrząc na obecny układ tabeli.

1. ŁKS	9	14	79:30
2. Fortuna	8	14	54:30
3. Baildon	9	13	60:31
4. Pomorzanie	8	8	33:36
5. Cracovia	10	8	34:47
6. AZS Katowice	7	6	35:48
7. Polonia Bydg.	9	6	31:50
8. Stocznia	9	0	24:66

Po katastrofie lotniczej Kondolencje z całego świata

(Dokończenie ze str. 1)
Depesze kondolencyjne napłynęły również z Niemiec, od czechosłowackiego trenera państwowego Kolsky'ego, od związków piłkarskich Francji, Włoch i Danii oraz od Realu Madryt.

ŻALOBA W MANCHESTER
Czwartkowy wieczór upłynął w Manchesterze pod znakiem głębokiej żałoby. Przed budynkiem klubowym zbierały się tłumy ludzi, dopytujących o wiadomości dotyczące katastrofy. Odwołano wszystkie przewidziane na ten wieczór zabawy i rozrywki.

Trzy łódzkie drużyny w lidze sztangistów
Komisja Sportowa PZ Podnoszenia Ciężarów, za zgodą przedstawicieli członków Związku, dopuściła do rozgrywek I ligi dwie dalsze drużyny — Gwardię Łódź i Start Bielsko.

Tak więc w rozgrywkach I ligi startować będzie 12 zespołów. W grupie północnej — ŁKS Łódź, KS Gwardia Łódź, ŁKS Mazur, Karczew, AZS AWF, Start Łódź i Legia Warszawa oraz w grupie południowej — Start Bielsko, Gwardia Wrocław, Ruch Chorzów, HKS Szopienice, KS Górnik Walbrzych i AZS Wrocław.

Rozgrywki rundy wiosennej w obu grupach rozpoczyna się 16. II br.

Pilka ręczna w szkołach
W Łodzi mało stosunkowo mówi się o pilce ręcznej, a jednak cieszy się ona dużym zainteresowaniem wśród młodzieży szkolnej. Obecnie odbywa się w Szkolnym Ośrodku Sportowym turniej dla młodzieży szkół podstawowych, w którym udział bierze 36 drużyn.

Pocieszającym objawem jest dość dobry poziom, widać, że ta gałąź sportu rozwija się. Podkreślić należy, że piłka ręczna jest doskonałym wprowadzeniem do piłki nożnej.

Dziś wieczorem w sali Spolem podczas sportowego Coctail-Balu ogłoszenie wyników plebiscytu

Już tylko godziny dzieli nas od ogłoszenia wyników plebiscytu na 10 najlepszych sportowców i działaczy Łodzi. „Dziś więc o godz. 20 w sali SKS Spolem przy ul. Północnej 36, spotykają się na „Coctail-Balu” sportowcy, działacze i sympatycy sportu. Przypominamy, że do tańca przygrywać będzie „Colour Combo Jazz”.

Pozostałe bilety wstępu są do nabycia w redakcji „Dziennika Łódzkiego” (ul. Piotrkowska 96, pokój 15) i w SKS Spolem przy ul. Północnej 36.

SYLWETKI TRAGICZNE ZMARŁYCH PIŁKARZY
W tragicznej katastrofie zginęli: Roger Byrne — lewy obrońca. Lat 27. Szeregi Manchester zasilł on w 1948 r. Do reprezentacji awansował w 1955 r., debiutując podczas meczu ze Szkocją.

Eddie Colman — prawy pomocnik. Wychowanek Manchester United. Mając lat 19 awansował z drużyny juniorów do pierwszego zespołu.

Billy Whelan — prawy łącznik. Z pochodzenia Irlandczyk. W Manchesterze grał od marca 1955 r.

David Pegg — lewoskrzydłowy. 22 lata. Kilkakrotnie występował w reprezentacyjnej drużynie juniorów Anglii. W Manchesterze gra od 1951 r., ale do pierwszej drużyny awansował dopiero w 1955 r.

Tommy Taylor — środkowy napastnik. Lat 23. Był jednym z najlepszych piłkarzy angielskich. 15 razy reprezentował barwy przeciwko Chile, Argentynie, Urugwajowi. Szeregi Manchesteru zasilł w marcu 1953 r., przechodząc z Barnsley.

Geoff Bent i Mark Jones byli zawodnikami rezerwowymi.

DEPESZA KONDOLENCYJNA PZPN
Sekretarz honorowy PZPN — Roman Giełda wysłał w imieniu władz naszego piłkarstwa depeszę kondolencyjną do Anglii o następującej treści:

„Do głębi wstrząśnięci bolesną stratą, która dotknęła piłkarstwo angielskie z powodu tragicznej katastrofy samolotowej, w wyniku której zginęli członkowie drużyny Manchester United — jednej z najlepszych drużyn świata, przesyłamy w imieniu polskiego piłkarstwa wyraz szczerzego współczucia”.

Mówiąc o propozycji zakazu podróżowania samolotami dla zespołów piłkarskich, p. Giełda oświadczył, że wydaje się ona jak najbardziej słuszną. Polscy piłkarze, którzy w 1958 r. mają mecze w Danii, Anglii, Irlandii, Francji, NRD i na Bałkanach

podróżować będą wyłącznie pociągami.

Zwycięstwo siatkarek Unii

W toczącym się w MDK turnieju o mistrzostwo II ligi siatkówki kobiet, Unia (Łódź) pokonała wczoraj Olimpię (Toruń) 3:0 (15:11, 15:12, 15:2). W zespole łódzkiej najlepiej grały Candyk, Grochowska i Hoffmoki.

Dziś dalszy ciąg turnieju.

Dzisiejsze imprezy sportowe
Sobota, 8 lutego br.
Siatkówka. Unia (Łódź) — Baildon (Katowice) i Olimpia (Toruń) — Kolejarz (Katowice) II liga żeńska od godz. 16 w sali MDK.
Koszykówka. AZS Łódź — Kolejarz (Racibórz) III liga męska godz. 17 Al. Kościuszki 65.

Atrakcyjne imprezy w hali sportowej Na mecz Polska-ZSRR można nabywać bilety

Wiele ciekawych imprez rozegranych zostanie wkrótce w hali sportowej. W nadchodzącą niedzielę hala otwarta zostanie od godz. 15 do 19 dla lyżwiarzy. 15 i 16 bm. na tafli lodowej odbędą się mistrzostwa Polski w jeździe figurowej na łyżwach w klasie III. W godzinach przedpołudniowych 16 bm. w hali odbędzie się mecz bokserski Gwardii z węgierską drużyną DOZSA. Od 25 bm. przez 10 dni gościć będziemy w Łodzi doskonałą rewie lodową reprezentacyjnego zespołu CSR, a na 9. III, przewidziany jest międzypaństwowy mecz bokserski Polska — NRD.

Oczywiście „gwóździem” sezonu będzie spotkanie hokejowe Polska — ZSRR II w dniu 13 lutego czyli już za 6 dni. Warto więc pomyśleć o wczesniejszym zaopatrzeniu się w bilety wstępu. Można je nabyć w przedsprzedaży, którą uruchamia „Sport-Tourist” w lokalu przy Pl. Komuny Paryskiej 5 począwszy od 10 lutego. Bilety sprzedawane będą w godz. 10—17 w pokoju nr 17.

MA GAZYN Dziennika



Topienie perel
W Japonii przyjął się zwyczaj, który stał się wielkim ceremoniałem. Tysiące sztucznie hodowanych perel wrzuca się do morza. Są to perły ze skazami. Chodzi o to, by nie dostały się one na rynek, co spowodowałoby niepożądaną zniżkę cen perel doskonałych.

Czy nowy Mozart?
Prasa radziecka doniosła o niebывалym sukcesie 15-letniego pianisty Ałeczy Nasiedkina, który wystąpił w Moskwie jako solista w Konercie Fortepianowym Griega.

„Komsomolskaja Prawda” pisze o Nasiedkinie jako o „cudownym dziecku”. W czwartym roku życia umiał już czytać nuty, komponował piosenki i krótkie utwory muzyczne. Mając 5 lat Ałecza zaczął grać na fortepianie. Jako 9-letni chłopiec napisał pierwszą operę „O rybaku i rybec”, do której temat zaczerpnął z bajki Puszkina. Nieco później skomponował muzykę do baletu „Zolnierzyk ołowiany” według baśni Andersena i symfonię na orkiestrę — „Świat”.

Kobiety lepszymi szoferami od mężczyzn
Prasa czeńska podała w tych dniach dane statystyczne dotyczące wzrostu liczby wypadków drogowych w Czechosłowacji. Tak więc w roku ubiegłym zarejestrowano 21.495 wypadków, czyli o ponad 2.800 więcej niż w roku 1956.

Analiza wykazuje, że najpoważniejszą przyczyną wypadków jest niedozwolona szybkość jazdy (26,19 proc.), naruszenie przepisów ruchu kołowego (15,9 proc.) oraz nadużycie alkoholu (12,4 proc.).

Zdaniem ekspertów czechosłowackich, kobiety są znacząco ostrożniejszymi szoferami niż mężczyźni.

Georges Blond (33) SPISER PRZECIW HITLEROWI

(przełożyła z francuskiego MARIA KŁOS-GWIZDALSKA)

Spiskowcom pozostało raptem tyle czasu, żeby wynieść bombę do piwnicy kancelarii (czy też na jakiś opuszczony dziedzińiec), by tam wybuchła. Świadczy o tym zamach, pochodzący od lejtnanta Hoffmanna, który później dostal się do niewoli radzieckiej. Nie wydaje mi się, żeby starano się sprawdzić drobniawo dokładność tej relacji. Jeden fakt jest pewny, że wyjazdy i wizyty Hitlera były w dziewięciu wypadkach na dziesięć odwoływane czy opóźniane. Nigdy nie można było być pewnym, że o takiej, a takiej godzinie będzie on w oznaczonym miejscu. Tak postępują zwykle ludzie odpowiedzialni za bezpieczeństwo osób narażonych na możliwość zamachu.

Najbardziej pewnym i najszerzej znanym zamachem, a także może i najlepiej zorganizowanym, oprócz puczu z 20 lipca 1944 jest i pozostanie próba zabicia Hitlera z 13 marca 1943 roku.

Hitler udał się na front wschodni w rejon Smoleńska do kwatery sztabu generała von Kluge, szefa grupy armii „Sroddek”. Kiedy już wsiadł do samolotu, aby wracać do Niemiec, jeden z członków sztabu von Klugego, generał von Treskow, zapisał pułkownika Brandta, należącego do świty Führera, czy zechciałby być tak uprzejmy i zabrać z sobą paczkę z dwiema butelkami koniaku dla generała Stieffa w kwaterze głównej w Ketrzynie.

Chętnie — odparł Brandt.

W rzeczywistości paczka zawierała bombę z zapalnikiem włączonym i nastawionym na opóźnienie 30 minut. Hitler bardzo rzadko używał samolotu; maszyna do jego osobistej dyspozycji posiadała opancerzoną kabinę, którą można było odczepić od całości. Była ona zaopatrzona w automatyczny spadochron, który by ją w razie katastrofy ocalił od rozbicia. Ta jednak bomba była dostatecznie mocna, aby momentalnie rozszarpać cały samolot. Opóźnienie mogło być nastawione na minut dzie-

się, trzydzieści lub na godzinę. Zapalnik rozbijał ampułkę z płynem korodującym, który rozpuszczał drut trzymający sprężynę iglicy. Zaletą tego urządzenia, pomysłu i fabrykacji brytyjskiej, było uniknięcie używania lontu, który przy spalaniu się syczeniem zwraca na siebie uwagę. Lotnicy angielscy zrzucałi na teren Niemiec na spadachonach tego typu bomby, przeznaczone dla agentów Intelligence Service w celach sabotażowych i Niemcy dostali w swoje ręce kilka z nich.

Spiskowcy w Smoleńsku (von Kluge był w tajemnicy, ale nie chciał się mieszać do niczego) niecierpliwie oczekiwali wiadomości o katastrofie, którą miano nadać z samolotu eskortującego maszynę Führera. Nic z tego. Nieco później do kwatery sztabu w Smoleńsku nadeszła sztyrowana depesza: „Samolot Führera wylądował w Ketrzynie o przewidzianej godzinie”.

Z kroplami potu na czole von Treskow zatelefonował do pułkownika Brandta.

— Drogę mieliśmy doskonałą — oświadczył tamten. — Nie mogłem jeszcze zobaczyć się z generałem Stieffem, aby mu wręczyć koniak, ale niech pan będzie spokojny, załatwię to niebawem.

— Niech pan tego nie robi — odparł von Treskow na tyle spokojnym głosem, na ile mógł się opanować. — Telefonuję właśnie po to, aby panu powiedzieć, że zasła pomyłka i że to nie jest paczka, którą przeznaczyłem dla generała Stieffa. Niech pan ją zatrzyma u siebie. Przysięgam panu jutro podpułkownika von Schlabrendorff, który panu odda właściwą paczkę.

— W porządku — odparł Brandt.

Von Schlabrendorff poleciał do Ketrzyna regularnym kurierem lotniczym, odebrał bombę, wręczył Brandtowi paczkę zawierającą naprawdę dwie butelki koniaku. Potem wsiadł do wagonu sypialnego pociągu idącego do Berlina i zamknął się w przedziale rozkrecił mechanizm. Płyn korodujący przegryzł drut całkowicie, a mimo to zapalnik nie zareagował. Von Schlabrendorff zdał relację szefowi konspiracji w Berlinie; wszystko trzeba zaczynać od początku. Kiedy jednak nadarzy się podobna okazja?

Pułkownik von Stauffenberg zdawał sobie sprawę, że bomba w jego teczce była dokładnie tego samego typu co tamta, która tak właśnie przyczyniła się do niepowodzenia w dniu 13 marca 1943 roku, ale ta świadomość nie potrafiła zachwiać jego ufności. Zapalnik został szczegółowo zbadany i kilkakrotnie wypróbowany bez ładunku, mechanizm wydawał się doskonały. Zresztą trzeba było się zadowolić tym, co się miało do dyspozycji, uwzględniając takie zalety, jak niewielka objętość i całkowicie bezszmerowe działanie.

(C. d. n.)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00, łączący z wszystkimi działami. Tel. bezpośr.: Red. nac. 325-64, Sekr. odpow. 204-75. Dział społ.-ekonom. 228-32. Dział miejski 341-10, 337-47, 343-80. Dział kult. 223-05. Dział sportowy 208-95. Dział listów i koresp. 303-04. Red. nocna 279-76. Biuro Ogłoszeń 314-75, 311-50. Cena prenumeraty pocztowej miesięcznicie zł 12,50. Prenumeratę przyjmują placówki pocztowe, listonosze oraz PUPiK „Ruch”, Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź-7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52,50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch”, Warszawa, ul. Wilcza 46, nr konta PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”.